Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.**

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji

Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9136. *Lwów, czwartek 20 lutego 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Expose Min. Zaleskiego.

Ponura zbrodnia w Skniłowie. - Wdowa po adwokacie tarnowskim złodziejką hotelową. - Ujęcie szczurów kolejowych. - Tragiczna śmierć dozorcy rzeźni.

DZIEŃ PREMJERA BARTLA.

Warszawa 18. lutego. (PAT.) Prezes Rady Ministrów prof. Bartel przyjął dziś ministra W. R. i O. P. **Czerwińskiego**, a następnie ministra rolnictwa **Janta - Połczyńskiego**, z kolei zaś drugiego zastępcę szefa sztabu generalnego pułk. **Zahorskiego.**

—o—

NOWY ATTACHE POLSKI W PRADZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 18. lutego. (Z) Minister spraw wojsk. mianował **majora dypl. Czerwińskiego** attache wojskowym Polski przy rządzie Republiki czechosłowackiej. Wczoraj mjr. Czerwiński przed odjazdem do Pragi zameldował się u szefa sztabu głównego gen. Piskora.

—o—

O KONSOLIDACJĘ PRZEMYSŁU DRZEWNEGO.

Warszawa, 18. lutego. (AW). Obradował tu **Komitet Wykon. Rady Nacz. Związków Drzewnych.** Odbyło posiedzenie z udziałem wybitniejszych przedstawicieli przemysłu drzewnego. Obrady toczyły się na **temat wzmocnienia i konsolidacji przemysłu drzewnego w Polsce.**

—o—



ŚWIATOWY MISTRZ SPORTU ŁYŻWIARSKIEGO.
(Do artykułu na stronie 9-tej).

POGRÓŻKI POD ADRESEM PAPIEŻA.

Rzym, 18. lutego (AW) Od czasu ukazania się **encykliki papieskiej w sprawie prześladowań religijnych w Rosji sow.** nadchodzą tu z Moskwy **masowo listy z pogróżkami pod adresem Ojca Św.** Wszystkie te listy zatrzymuje cenzura watykańska, by nie doszły do rąk Papieża.

SALDO BILANSU HANDLOWEGO.

Warszawa, 18. lutego. (AW). Saldo dodatnie naszego bilansu handlowego uległo w ub. miesiącu ponownie zmniejszeniu i **wyniosło 1.823.000 zł.** Wartość przywozu wynosiła 216.668.000 zł., wartość wywozu 218.491.000 zł.

—o—

NOWY NACZELNIK WYDZIAŁU M. S. W.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. lutego. (Z). Jak się dowiaduje Wasz korespondent, na opróżnione przez powołanie na stanowisko komisarza rządu p. **Kaweckiego,** stanowisko naczelnika wydziału bezpieczeństwa w MSW. **został mianowany dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa w województwie wołyńskiem p Paciorkowski.**

—o—

Gdzie są miasta?

Lwów, 19. lutego.

Pod szumnymi i wiele obiecującymi tytułami („Doniosłe uchwały", „Doniosłe zarządzenia gospodarcze", „Rząd przystępuje do walki...") doniosła prasa o postanowieniach **Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie opanowania kryzysu gospodarczego.** Przedmiot narad i uchwał jest bezsprzecznie niezmiernej wagi. Mimo wybuchania co jakiś czas różnych petard politycznych, ogniskujących zainteresowanie społeczeństwa, trudności gospodarcze, przeżywane w tej chwili przez państwo, są naprawdę **tem najważniejszem** i najbardziej godnem uwagi. Cóż tedy uchwalił Komitet Ekonomiczny?

Kilka **tez** natury ogólnej i zasadniczej, ale zgoła nie przełomowej. Wstrzymanie inwestycyj państwowych i tworzenia nowych przedsiębiorstw. Od kilku lat **odetatyzowanie życia gospodarczego** jest przecież naczelnym postulatem prywatnych sfer gospodarczych i od kilku miesięcy hasło to głosi **również rząd.** Nowa „komisja", która ma „uzgadniać" programy inwestycyjne. Dziwną jest rzeczą, że są jeszcze ludzie, którzy po 11 latach doświadczeń wierzą w **cudowną moc „specjalnych komisyj",** coś tam regulujących, centralizujących i normujących. Wszystkie zawiodły, ta ostatnia ma przynieść zbawienie. A potem powściągnięcie rozpędu inwestycyjnego samorządów. **Właśnie przed rokiem** i o 2 lata za późno zaczęło się **hamowanie tego rozmachu,** któremu zresztą przyświecał wyższy przykład, wzięty z równie zamaszystej polityki państwowej. Wreszcie kilka **dyrektyw statystycznych** w kierunku zebrania materjału o akcji budowlanej i konjunkturze cen. Sądziliśmy, że tymi materjałami **oddawna rząd dysponuje.**

Jeśli zestawi się grozę zjawisk, związanych z kryzysem gospodarczym, z brzmieniem tych uchwał, okaże się ich **jaskrawy kontrast.** Tu gwałtowny napór **o doraźną pomoc,** o natychmiastowe środki ratunkowe i zapobiegawcze, — **tam w olimpijskim spokoju uchwalane tezy o charakterze właściwie teoretycznym i przygotowawczym.** Tezy owe są przedewszystkiem **spóźnione**; ich realizacja dość dawno zarzucona została przez konieczności życiowe. Nadto zdają się nie doceniać prawdy. Wystarczy wziąć do ręki mnożące się **memorjały organizacyj handlowych i przemysłowych,** uprzytomnić sobie ich postulaty radykalne, ale uzasadnione, ich ton nerwowy i alarmujący, aby zrozumieć, że **do gabinetu posiedzeń Komitetu Ekonomicznego wiele rzeczy jeszcze nie dotarło.**

Nie dotarła również wiadomość o **sytuacji miast** i związanych z życiem miejskiem gałęzi gospodarczych. Wynika to z jedynej konkretnej uchwały Komitetu, zalecającej mobilizację kapitałów na ratowanie rolnictwa. **Tylko — rolnictwa.**

I to także nie jest niczem nowem. I ta również uchwała idzie tylko po linji, **utartej przez praktykę**. Jak daleko bowiem sięgniemy okiem wstecz, pomoc państwowa dla miast sprowadza się do **jedwie widocznego cienia.** Czasem bywała jałmużną, ale nigdy akcją, rozbudowaną na skalę pomocy **dla wsi i rolnictwa.** Czy trzeba przypominać i zestawiać stosunek funduszów państwowych użytych **na odbudowę wsi,** z funduszami rzuconymi na analogiczny dział **rozbudowy miast?** I stosunek kredytów asygnowanych przez banki państwowe na rzecz intensyfikacji gospodarki rolnej, do nieistniejących sum na rzecz podniesienie **chociażby handlu i rękodzieła?** Ileż to zabiegów poświęcono odbudowie **długoterminowego kredytu na hipoteki ziemskie,** jak usilnie popierano plasowanie krajowych listów zastawnych za granicą przy równoczesnem **kompletnem zaniedbaniu akcji nad odbudową miejskiego kredytu hipotecznego.** Tu rzeczywiście od początku pozostawiono wszystko „inicjatywie prywatnej", nic robiąc jej najmniejszej konkurencji.

Od Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów oczekiwaliśmy, że zwróci uwagę na to wieloletnie zaniedbanie, **że doceni jego groźne skutki.** Materjały były pod ręką; są nimi **comiesięczne wykazy zaprotestowanych weksli handlowych i przemysłowych i wykazy upadłości i wykazy wzrostu bezrobocia.** Te cyfry i fakty są co najmniej równie ostrzegawcze, jak zaległości podatkowe i zapowiedziane licytacje majątków ziemskich.

Są one nawet dla państwa zjawiskiem niebezpieczniejszem. Pauperyzacja wsi przynosi skutki pośrednie i powoli działające, natomiast kryzys miast daje skutki **bezpośrednie i gwałtowne.** Przynosi **wybuchy,** wstrząsające sejsmografem politycznym. Zaostrza kryzys w najradykalniejszy sposób i **przenosi go na centralne ośrodki państwa.** Bo miasta są mózgiem i nerwem organizmu państwowego.

Tego nie dostrzeżono. Uznano za wystarczające, jeśli miasta powściągną swe inwestycje, jeśli zaniechają zakupów zagranicznych, jeśli przedstawią do „uzgodnienia" swe **programy budowlane,** tak, jakby programy takie dziś miały jakąś wartość. Natomiast nie zainteresowano się tem, co **będzie z dziesiątkami tysięcy upadających firm i warsztatów.** Im niech pomagają magistraty z kwot, zaoszczędzonych na „niedostatecznie rentujących się inwestycjach".

A tymczasem mnożą się bezrobotni i niestrudzenie jeździ wóz egzekutora.

—o—

Sześć miljardów złotych potrzebujemy na inwestycje kolejowe.

Wywiad „Gazety Porannej" u min. Kühna w sprawie planu inwestycyj kolejowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 lutego. (sł) W związku z poruszoną ostatnio przez Min. Komunikacji Kühna w Sejmie **niezmiernie ważna sprawa planu inwestycyj kolejowych na najbliższe dziesięciolecie,** Korespondent Wasz zwrócił się **do Minisrta Komunikacji z prośbą o udzielenie bliższych szczegółów i uwag, dotyczących powyższego planu.**

Trzy grupy inwestycyjne

— Potrzeby inwestycyjne kolejowe na najbliższe dziesięciolecie — rozpoczął p. Minister — **podzieliłem na trzy wielkie grupy: odbudowę zniszczonych przez wojnę objektów kolejowych, prace związane z usprawnieniem istniejących urządzeń kolejowych, wreszcie budowę nowych kolei.**

— Jak przedstawia się **plan odbudowy zniszczeń wojennych?**

— Z przyjemnością stwierdzam, że **gros spustoszeń wojennych zostało już odbudowanych.** Pozostało już stosunkowo niewiele na zabliźnienie ran na organiźmie kolejowym z czasów wojny. Dzięki temu pierwsza grupa planu inwestycyjnego, obejmująca odbudowę pochłonie stosunkowo mały kapitał, gdyż potrzeba w tej chwili jeszcze o**koło 130 miljonów zł. na dokończenie odbudowy zniszczeń wojennych.** W tych 130 miljonach najważniejszą pozycją są mosty.

— A grupa druga inwestycyj? — pytam p. Ministra.

— **Usprawnienie istniejących urządzeń kolejowych,** to najdroższy dział w planie inwestycyjnym. Według prowizorycznych obliczeń prace w kierunku zmodernizowania i przystosowania koleji do nowoczesnych wymogów **wymagają 3,871 milj. zł.** W tym dziale najpoważniejszą pozycją jest tabor, którego racjonalna **wymiana kosztowałaby 609 milj. zł.,** tabor zaś potrzebny dla pokrycia zapotrzebowania wzmagającego się ruchu 556 milj. zł. **Na trzeciem miejscu stoi przebudowa węzłów.**

Palącą jest kwestja mieszkaniowa. Fatalne warunki mieszkaniowe odbijają się ujemnie na pracy kolejarzy. Aby zażegnać głód mieszkaniowy wśród pracowników kolejowych, **potrzeba 300 milj. na budowę budynków mieszkalnych.**

— A jak się przedstawia **dział trzeci, zawierający program nowych kolei?**

Nowe linje winne kosztować 2 miljardy

— Trzeci etap planu inwestycyjnego ściśle związany z poprzednimi określa **sumę 1.795 milj. zł. potrzebną na budowę nowych linij kolejowych.** Są to linje: **Warszawa-Radom** (75 milj. zł.), **Lublin-Bełżec** (53 milj.), Bydgoszcz-Gdynia - Herby-Inowrocław (90 milj.), Woropajewo-Druja (10 milj.), Katowice-Siemiankowice (100 milj.), Nieświska-Korszów (31 milj.), Kiwerce-Łazy (200 milj.), Toruń-Ostrołęka (82 milj.), Kłodnica-Ozorków (10 milj.), Kamień Koszyrski-Wołkowysk (80 milj.), Stary Sącz-Szczawnica-Nowy Targ (48 milj.), Radom-Ostrowiec (27 milj.), Płock-Brodnica (50 milj.), Ozarów-Modlin (10 milj.), Chełm-Sokal (40 milj.), Białowieża-Oszmiany (75 milj.), Tarnobrzeg-Rzeszów (20 milj.); razem 1.121 milj. zł. Pozatem do grupy tej wliczyć trzeba 631 milj. zł. na tabor dla nowo wybudowanych kolei, oraz 44 milj. na budowę kilku odcinków kolei wąskotorowej i tabor dla tych odcinków. W ten sposób ogólna suma wydatków w trzecim dziale planu inwestycyjnego wynosi 1.795 milj. zł. Plan inwestycyjny, według swego globalnego projektu — oświadczył p. minister — pochłonąłby **olbrzymią sumę 5.796 miljonów zł.**

— Rzecz jasna — zauważyłem — że w dzisiejszej sytuacji trudno myśleć o przeznaczaniu rokrocznie na inwestycje **w ciągu dziesięciu najbliższych lat** tak wielkich sum z własnych funduszów kolejowych. Jak więc p. minister wyobraża sobie **realizację tego wielkiego planu inwestycyjnego,** jeżeli chodzi o stronę finansową?

Musimy wciągnąć kapitał zagraniczny.

— **Mojem zdaniem są trzy drogi** — mówił p. Minister — zdążające do możliwie szybkiej realizacji tego planu. Plan jeśli niema zostać planem tylko papierowym i przestarzałym, **powinien być bezwarunkowo zrealizowany w ciągu najbliższych dziesięciu lat.** Uważam więc, że należy wszystkiemi środkami **ściągnąć kapitał zagraniczny do kraju na kolejowe cele inwestycyjne.** Że droga ta jest realna, świadczyć może o tem bodajże fakt ostatnio zawartej umowy z „Lilpop, Rau i Löwenherzem" na dostawę **taboru na warunkach kredytowych,** dzięki ściągnięciu do kraju na ten cel kapitału amerykańskiego.

Drugi sposób, który ułatwi zarządowi kolejowemu realizację planu inwestycyjnego, **to udzielenie koncesji na budowę kolei towarzystwom prywatnym** i odciążenie w ten sposób zarządu kolejowego przy równoczesnem angażowaniu w inwestycjach kolejowych kapitału prywatnego, a ja osobiście jestem gorącym zwolennikiem tego sposobu. — Wreszcie z pośród robót inwestycyjnych należy wykonać przedewszystkiem te, **które się szybko amortyzują w krótkim stosunkowo czasie,** a więc pozwolą prędko wycofać kapitał włożony. Według mego przekonania w ten sposób możnaby wielki plan inwestycyj kolejowych **doprowadzić do szczęśliwego rozwiązania.** W każdym razie na inwestycje kolejowe musimy bezwarunkowo preliminować większe sumy niż dotychczas, gdyż w przeciwnym razie — zakończył p. Minister — **polskie koleje państwowe będą się cofać w swym rozwoju,** a nie postępować naprzód.

TELEGRAM KONDOLENCYJNY Z POWODU ZGONU MOORE'A.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 18. lutego. (Z) Min. spraw zagran. Załeski wystosował w dniu dzisiejszym na ręce sekretarza stanu **Stimsena** w Waszyngtonie telegram kondolencyjny z **powodu zgonu ambasadera Moore.**

—o—

BIERNY OPÓR URZĘDNIKÓW W WIEDNIU.

Wiedeń, 18. lutego (AW) Urzędnicy komunalnych kas oszczędności we Wiednin rozpoczęli dziś rano **bierny opór, by w ten sposób poprzeć wysunięte poprzednio postulaty w sprawie podwyżki płac.**

—o—

Wtorkowe posiedzenie Sejmu.

Urzędnicy otrzymają nie zasiłek, ale wyrównanie długu!

Bójka między komunistami a posłami socjalistycznymi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 lutego. (Z) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu **poza awanturą komunistyczną, nie wniosło specjalnie interesujących spraw.** Długa dyskusja rozwinęła się **na temat wyniku prac komisji dla zbadania całokształtu spraw podkładów kolejowych.** Przed porządkiem dziennym wśród wielkiego zainteresowania **złożył oświadczenie poseł Rataj w imieniu klubów lewicy i centrum,** będące echem uchwały deklaracji Prezydjum klubu BB **w sprawie nietykalności poselskiej.** Poseł Rataj zaznaczył, że **uchwała ta zawiera w motywach ciężkie zarzuty pod adresem członków Sejmu,** ba, nawet zarzut współdziałania **z agenturami obcemi.** Klub BB nie wymieniając żadnych nazwisk i nie wskazując oskarżonych, **operuje wyrażeniami „niektórzy posłowie“, a nawet krótko „posłowie“,** przeciwko czemu zarówno poseł Rataj jak **i cały parlament musi się jak najkategoryczniej zastrzec.** Po przemówieniu posła Rataja odezwały się **z wszystkich stron Izby oklaski.**

Dodatek mieszkaniowy dla funkcjonarjuszy państw.

Następnie Sejm przystąpił **do pierwszego czytania szeregu ustaw ratyfikacyjnych i innych ustaw. Poseł Wyrzykowski** (Wyzw.) referował ustawę **o jednorazowym zasiłku dla urzędników. Chodzi o wypłatę jednej trzeciej dodatku mieszkaniowego za r. 1928.** Dodatek ten za lata poprzednie i za r. 1929 **jest wypłacony,** natomiast zalega za r. 1928. **Komisja budżetowa wprowadziła do przedłożenia rządowego jedną zasadniczą zmianę, mianowicie zmieniła samą nazwę tego dodatku,** określonego w przedłożeniu jako jednorazowy zasiłek. **Nie jest to zasiłek, lecz wyrównanie długu, zaciągniętego przez państwo.**

Poseł **Diamand** (PPS) uzasadnia rezolucję mniejszości, wzywającą rząd, **by zbadał stan długów prywatnych robotników i pracowników państwowych** i zajął się konwersją tych długów, aby umożliwić przez to znaczne obciążenie stopy procentowej i przedłużenie terminów spłaty.

Sprawozdawca **Wyrzykowski** wypowiedział się przeciw rezolucji p. Diamanda. Ustawę w brzmieniu sprawozdawcy **w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto.**

Poseł **Harniewicz** (BB) referował ustawę o poborze rekruta na r. 1930.

Poseł Żarski siłą ściągnięty z trybuny.

BÓJKA MIĘDZY KOMUNISTAMI A SOCJALISTAMI.

Przedstawiciel komunistów w Sejmie **poseł Żarski** atakował w niesłychany sposób, broniąc rzekomo ustawy o poborze rekruta i dla efektu **zgłosił szereg wniosków. Powstała na sali wielka wrzawa.** Pod adresem komunistów **posypały się ostrzeżenia wreszcie przyszło do bójki między posłami komunistycznymi a posłami socjalistycznymi i N. D.** Wśród ogólnej wrzawy słychać było **groźby komunistów i ostrzeżenia innych członków parlamentu.** Wreszcie Marszałek bezskutecznie dzwoni i **wzywa mowcę do zaprzestania inwektyw, a w końcu odbiera mu głos, ale poseł Żarski nie schodzi z trybuny i wygłasza swoje dalsze agitacyjne przemówienie. Wreszcie poseł Żarski został czynnie przez członków klubu PPS. znieważony, a straż marszałkowska usunęła go siłą z trybuny.**

Marszałek Sejmu wykluczył posła Żarskiego z trzech posiedzeń.

Wicemarsz. Czetwertyński: Ponieważ wygłoszone dopiero co przemówienie **było obrazą naszych uczuć patrjotycznych,** proszę p. Marszałka, **aby zarzędził wykreślenie całego tego przemówienia ze stenogramów sejmowych, jako przynoszącego hańbę Sejmowi.** — Wniosek uchwalono.

Przebrzmiałe echa.

Po sprawozdaniu posła Żaczka w imieniu **komisji budżetowej przyjęto do wiadomości i zatwierdzono przekroczenia kredytów dokonane w latach 1923 i 1924 i udzielono rządowi absolutorjum gospodarki za te lata**

Polityka podkładowa ministerstwa komunikacji.

Przystąpiono do dalszej dyskusji **nad sprawozdaniem nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania polityki podkładowej Min. Komunikacji.** Pierwszy zabrał głos poseł **Romocki** (BB), który jako b. minister komunikacji prostuje cały szereg momentów w sprawozdaniu komisji nadzwyczajnej i stwierdza, że nieprawdą jest, jakoby przyczyną zwołania jej były zarzuty, postawione komisji budżetowej przez pp. Kaczanowskiego i Sobolewskiego.

Omawia **dawną konjunkturę na rynku drzewnym** i oświadcza, że komisja popełniła **szereg błędów i niedopatrzeń,** które potem stały się przesłankami jej wniosków. W długim wywodzie poseł Romocki **objaśnia kwestję surowca drzewnego w Polsce.** Cytuje dzieła pisarzy gospodarczych, akta komisji opinjodawczej przy komitecie rolniczym Rady min. itd. Komisja nadzwyczajna zarzuca Ministerstwu, że **nie orjentowało się w konjunkturze 1927 r.,** ale zarzut ten jest zrobiony bez świadomości aktów Min. Mowca przedstawia środki, jakich Ministerstwo używało celem obniżenia ceny podkładów i broni polityki podkładowej Min. za swoich czasów.

Dziwna atmosfera.

Następnie zabrał głos **poseł Kaczanowski** (PPS.), który oświadczył, że **wytworzyła się pewnego czasu w Sejmie dziwna atmosfera,** że jeżeli przychodzi się tu z jakimś materjałem **w intencji najrzetelniejszej,** to z jednej grupy próbuje się **poddać w wątpliwość dobrą wiarę tych ludzi,** wprowadza się jakieś podejrzenia i **zarzut partyjnictwa.** Mowca przytacza szereg faktów i wydarzeń, **dotyczących sprawy podkładowej.** Omawia gospodarkę b. dyr. departamentu **Mrozowskiego** i dyr. depart. **Ciechanowieckiego.**

Poseł **Kleszczyński** (BB) stwierdza, że prace komisji przyczyniły się do wyświetlenia sprawy. Cyfry bez uwzględnienia współczesnej konjunktury nic nie mówią.

Poseł **Sobolewski** (BB) polemizował z posłem Kaczanowskim.

Zarzuty pod adresem b. ministra Romockiego.

Następnie zabrał głos poseł **Hausner** (PPS), który stwierdza, że w całej dyskusji, w której zabierali głos obaj zainteresowani ministrowie, **niczem nie były zachwiane podstawy,** na których komisja opierała swoje wnioski. Mowca chwali tych członków komisji, którzy sprawę wyświetlili i zebrali materjały. P. Romocki jako bezpośrednio zainteresowany **usiłował poważnie osłabić sprawozdanie komisji, a to mu się nie udało.** P. Romockiemu zarzuciliśmy, że **w zwyżkowej konjunkturze 1926 r. unieważnił przetargi powtórnie i zatwierdził później cenę 5 zł. na progi w dyrekcji warszawskiej, podczas gdy w końcu grudnia była cena we wszystkich dyrekcjach 4.30 zł.** To postanowienie nazwał jeden z urzędników **nieszczęściem.**

Podczas przemówienia posła Hausnera wybuchają co chwila sprzeczki **między członkami komisji rekrutującej się z rozmaitych stronnictw.** Poseł Sobolewski przerywa mowcy i zarzuca mu, że przekręca fakty.

Pod koniec **udzielał wyjaśnień min. komunikacji Kühn,** poczem posiedzenie zamknięto.

Gen. Górecki zaprosił Marsz. Daszyńskiego

NA AKADEMJĘ W ZWIĄZKU Z 12-LECIEM WYPADKÓW POD RARAŃCZĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. lutego (Z) W dniu wczorajszym **Marsz. Sejmu Daszyński przyjął reprezentację b. II. brygady Legjonów, która w osobach gen. Łukowskiego, pułk. Zabryda, inż. Roleckiego i dra Stefanowskiego, wręczyła p. Marszałkowi Sejmu w formie uroczystej zaproszenie gen. Góreckiego na akademję 12-lecie przebicia się II. brygady Legjonów przez front austrjacki pod Rarańczą.**

*

W tej wiadomości, która została zakomunikowana dziennikarzom, kryje się **pikanterja polityczna.** W kołach politycznych bowiem zwracają uwagę, iż zaproszenie Marsz. Sejmu Daszyńskiego przez gen. Góreckiego w momencie, gdy odbywa się **ofenzywa przeciwko Marszałkowi Sejmu,** nie może nie zwrócić uwagi, tem bardziej, że niektóre osobistości ze świata politycznego i wojskowego **wycofywały się z komitetów balowych i innych uroczystości z tego powodu, że w skład komitetu czy zaproszonych gości wchodził właśnie Marsz. Sejmu Daszyński.** Sprawa ta jest przedmiotem ożywionych rozmów **w kuluarach.**

Po unieważnieniu mandatów wołyńskich

KONFERENCJA PUŁK. SŁAWKA Z POSŁEM WIŚLICKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. lutego (Z) Decyzja Sądu Najwyższego **w sprawie unieważnienia wyboru Janusza ks. Radziwiłła i posła Wiślickiego (BB)** i innych posłów i senatorów, nie przestaje być w dalszym ciągu przedmiotem rozmów kół politycznych i najrozmaitszych komentarzy. Prezes klubu BB. **pułk. Sławek odbył dziś rozmowę z posłem Wiślickim.** Opowiadają w Sejmie, że p. Janusz ks. Radziwiłł **otrzymał wiadomość o pozbawieniu mandatu w szczególniejszej okoliczności.** Wiadomość ta doszła go dziś **na polowaniu w Dąbrowie pod Ołyką w majątku księcia. Już dziś nadeszły depesze, że Janusz ks. Radziwiłł powraca do Warszawy dla otrzymania bliższych informacyj, które mu było trudno posłać do miejscowości pozbawionej poczty i telegrafu.**

Kongres Narodowy ma wybrać Prezydenta Rzeczypospolitej.

PROJEKT ZMIANY KONSTYTUCJI ZGŁOSZONY PRZEZ 3 KLUBY CENTROWE SEJMU.

Warszawa 18. lutego. (PAT.) Na wstępie dzisiejszego **posiedzenia sejmowej komisji konstytucyjnej, poseł Bittner (CHD) oświadczył,** iż na plenum Sejmu zapowie **zgłoszenie wniosku trzech stronnictw centrum w sprawie rewizji konstytucji,** na przyszłem zaś posiedzeniu komisji wniosek ten zgłosi oddzielnie.

Referent **prof. Makowski** zastrzegł się, iż zgłoszenie tego wniosku nie może być **powodem do wznowienia rozprawy ogólnej.**

Następnie przemawiał **poseł Niedziałkowski,** referent projektu lewicy, polemizując z projektami BBWR. i Kl. Narodowego.

Poseł Piłsudski, referent projektu BB., polemizuje z zarzutem posła Liebermanna, jakoby projekt BB. **znamionowała chęć poniżenia parlamentu.** Mówca zbija zarzut posła Niedziałkowskiego, jakoby projekt BB. był oderwany od życia i nie liczący się z wymogami i warunkami jego.

Przemawiali następnie posłowie

Piłsudski (BB) i Bittner (CHD), poczem dyskusję ogólną zakończono.

Przewodniczący komisji **prof. Makowski** zakomunikował, że Marszałek Sejmu **zgadza się na wydrukowanie stenogramów z dyskusji ogólnej komisji oraz na zwrot kosztów rzeczoznawców,** którzy będą powołani do podkomisji. Z kolei wywiązała się dłuższa dyskusja nad sposobem drukowania stenogramów z posiedzeń, przyczem zadecydowano, że oprócz stenogramów z posiedzeń, mają być jeszcze wydrukowane zestawienia tych artykułów, które w projektach różnych stronnictw odmiennie wyglądają wobec tekstu artykułów dotychczasowych konstytucji.

Dyskusja szczegółowa w komisji rozpocznie się **w piątek o godz. 10 rano.**

Warszawa, 18 lutego. (PAT) Wspólny projekt stronnictw centrum: Ch. D., Piasta i NPR. **dotyczący zmiany konstytucji marcowej,** przewiduje, między innymi, że **prezydenta Rzplitej wybiera na lat 7 kongres narodowy, bezwzględną większością głosów, w tajnem głosowaniu.** Kongres ten składa się **z 600 członków, wybranych na 7 lat przez obywateli, posiadających czynne prawo wyborcze i ukończonych lat 34.** — Bierne prawo wyborcze do kongresu mają obywatele, **którzy ukończyli lat 30.**

W wypadku śmierci prezydenta, zrzeczenia się, lub innych przyczyn, uniemożliwiających sprawowanie urzędu, **zastępuje go prezes trybunału konstytucyjnego** aż do czasu dokonania nowego wyboru przez kongres narodowy.

W dalszym ciągu swoich postanowień projekt przewiduje między innemi, że **Senat składa się ze 150 senatorów.** Połowa ustawowego składu Senatu będzie wybrana **przez Izbę rolniczą, handlowo-przemysłową i pracy.** Kadencja Senatu trwać **będzie lat 7.** Wniosek o obalenie rządu lub pojedyńczego ministra **musi być podpisany conajmniej przez 45 posłów i uchwalony większością 3/5 w obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów,** po upływie 7 dni od złożenia go do laski marszałkowskiej.

REZOLUCJE ZJAZDU DELEGATÓW TNSW.

Katowice 18. lutego. (AW.) Na odbytym tu ostatnio dwudniowym **zjeździe delegatów Tow. Naucz. Szk. Średnich i Wyższych** powzięto szereg rezolucyj, w których m. in. domagano się: **półrocznych urlopów dla** tych nauczycieli, którzy mają się przygotować do egzaminów kwalifikacyjnych, **zaliczenia lat służby do awansu tym nauczycielom, którzy posiadali kwalifikacje już przed wojną,** lub otrzymali je w czasie wojny, **przystąpienia do akcji tworzenia kooperatyw mieszkaniowych dla nauczycielstwa, przywrócenie jednolitej** pisowni nazwisk polskich zgermanizowanych celowo przez władze niemieckie etc.

MAC DONALD WYSTĄPIŁ Z PARTJI PRACY?

Berlin, 18. lutego (AW) Dzienniki tutejsze przynoszą z Londynu wiadomość, że Mac Donald wystąpił z Partji Pracy w związku z konfliktem z lewicą tego stronnictwa. Głównym powodem tego kroku ma być fakt, że **członkowie L. Party pochodzący ze Szkocji głosowali w Izbie przeciwko rządowi.**

Przesilenie gabinetowe we Francji

Kto będzie następcą Tardieu?

Poincare u Prezydenta Doumergue'a

Paryż 18. lutego. (PAT.) Upadek gabinetu Tardieu, chociaż okazał się niespodzianką dla szerokiej publiczności, **oczekiwany był jednak w kołach zbliżonych do życia parlamentu.** Szeroka debata nad budżetem nie nastręczała **ani jednej okoliczności do obalenia rządu.** Artykuł ustawy skarbowej, który był wczoraj wieczorem przedmiotem głosowania, **nie miał żadnego znaczenia politycznego.** Liczyć się należy z nastrojem, którego wyrazem jest wczorajsze głosowanie. Minister Cheron miał przeciwników we wszystkich niemal stronnictwach Izby deputowanych. Podwyższenie dochodów, które wykazuje budżet, wywołało w całym kraju uwagi, że **ludność płaci zbyt wielkie podatki, ma więc ona prawo być uwolniona od nich.** Minister Cheron, przewidując różne komplikacje na przyszłość, **opierał się temu żądaniu.** Padł więc on ofiarą swoich własnych konsekwencji w gospodarce finansowej.

NARADY U PREZYDENTA REPUBLIKI.

Paryż, 18. lutego. (PAT.) Prezydent Doumergue rozpoczął **narady z przywódcami stronnictw.** W dniu dzisiejszym Doumergue przyjął przewodniczących Izby i Senatu, po południu zaś odbył **naradę z Poincarem.**

STANOWISKO RADYKAŁÓW LEWICOWYCH.

Paryż, 18. lutego. (PAT). Grupa lewicowych radykałów społecznych postanowiła **udzielić poparcia jedynie gabinetowi republikańskiemu,** który byłby zdecydowany **utrzymać w Londynie program morski, niezbędny dla bezpieczeństwa i niezależności Francji,** oraz okazującego stanowczą wolę w kierunku rozwiązania kryzysu rolniczego i przemysłowego. Grupa socjalistyczna **gotowa jest wziąć na siebie odpowiedzialność za rządy.** O ileby do tego nie doszło, będzie popierała rząd zdecydowany zastosować radykalny program reform i polityki pokoju.

DOPIERO WE CZWARTEK.

Jak twierdzi Havas, jest rzeczą prawdopodobną, że prezydent Doumergue zaprosi dopiero we czwartek jedną z wybitnych osobistości, której powierzy misję utworzenia gabinetu. **Prezydent życzy sobie szybkiego rozwiązania kryzysu w celu skrócenia okresu nieobecności delegacji francuskiej na konferencji morskiej w Londynie.**

Popłoch w Londynie.

KONFERENCJA MORSKA BĘDZIE MUSIAŁA WSTRZYMAĆ SWE OBRADY CONAJMNIEJ NA 10 DNI.

Londyn, 18 lutego. (PAT) Dymisja gabinetu Tardieu wywołała **prawdziwy popłoch na konferencji,** która w najlepszym razie **będzie musiała wstrzymać swoje obrady na okres conajmniej 10 dni.** Według opinji niektórych kół dalsze prowadzenie konferencji znajduje **się wogóle pod znakiem zapytania.** Mac Donald zapytany w tej sprawie, wyraził **nadzieję na powrót Tardieu i Brianda do władzy, co uważa za warunek powodzenia konferencji.** Minister marynarki **Leygues** z polecenia Tardieu pozostaje narazie w Londynie, **nie biorąc oficjalnego udziału w pracach konferencji.**

ATMOSFERA PRÓŻNI.

Londyn, 18. lutego (PAT) Wobec chwilowej nieobecności delegacji francuskiej na konferencji morskiej, wytworzyła się **atmosfera próżni,** istnieje jednak nadzieja, że **dymisja Tardieu opóźni prace konferencji nie więcej niż o kilka dni.** Od czasu przedstawienia cyfrowych danych w memorandum francuskiem z 3. bm., podjęte wysiłki, zmierzające **do redukcji tych cyfr,** wskutek nieprzejednanego stanowiska Tardieu doprowadziły do obecnej trudnej i skomplikowanej fazy konferencji, wytworzonej przez to, że niektóre z mocarstw przewidują wbrew swojej woli konieczność rewizji wszystkich cyfr w kierunku ich wzrostu. Wczoraj obradowały delegacje angielska, amerykańska i japońska. W dniu dzisiejszym obradują delegacje angielska, amerykańska i włoska.

W stosunku 2:3.

UKOŃCZENIE ROKOWAŃ Z NIEMCAMI W SPRAWIE EKSPORTU ZBOŻA.

Warszawa, 18. lutego (AW) Jak się dowiadujemy, rokowania z Niemcami w sprawie porozumienia **co do eksportu zboża zostały pomyślnie zakończone.** Zawarta umowa wejdzie w życie w dniu **zaakceptowania jej przez oba rządy i obowiązywać będzie na przeciąg 4 miesięcy.** Umowa ta określa porozumienie Polski i Niemiec w sprawie wspólnego eksportu żyta na rynku północnym, przyczem 60% zboża wywożonego na te rynki mają dostarczyć Niemcy, a 40% Polska. Celem zcentralizowania eksportu żyta i przydziału zleceń na wywóz organizacjom eksportowym obu kontrahentów ma być powołana do życia **komisja z siedzibą w Berlinie, złożona z 3 delegatów polskich i 3 niemieckich.** Cena minimalna poniżej której **żadna** ze stron bez **zgody drugiej** nie może zawierać transakcyj sprzedażnych, ma **wynosić około 20 zł. za kwintal.** Umowa ta **pozostawia Polsce wolną rękę** wywozu **zboża na wszystkich rynkach** poza **północnemi. Kontyngent eksportowy Polski i Niemiec spodziewany jest w stosunku 2:3. Według prowizorycznych obliczeń w bieżącym** sezonie t. zn. do zimy **będziemy mogli wywieść** ogółem **150.000 ton zboża. Projekt** umowy w sprawie **porozumienia zbożowego polsko-niemieckiego jest dziś przedmiotem szczegółowych rozważań Komitetu Ekon.** Rady Ministrów.

Budżet ministerstwa pracy

NA SENACKIEJ KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ.

Warszawa 18. lutego. (PAT.) Na popoł. posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej toczyła się dalsza dyskusja **nad budżetem ministerstwa pracy.** Zabierali głos sen. Przybylski, Danielewicz, Lempke, Kłuszyńska, Boguszewski i Ewert. Minister pracy i opieki społecznej **Prystor oświadczył,** iż hałas, jaki się wytworzył dokoła sprawy kas chorych należy powitać **z pewnem zadowoleniem, pobudził on bowiem** opinję publiczną, która dotąd ograniczała się do cichych narzekań.

W interesie ubezpieczonych musiało nastąpić ograniczenie biurokratycznego marnowania czasu, rozrzutności i bezpłodności w wydatkach, oraz pewnego luksusu budowlanego. Brak szacunku dla grosza publicznego przejawił się również w gospodarce bez budżetów. **Należy dążyć do usunięcia natłoku chorych.**

Następnie minister odpowiadał na pytania, postawione w dyskusji, stwierdzając, że przy podziale sum na opiekę społeczną nie są brane w rachubę jakiekolwiek względy narodowościowe. Co do emigracji ukraińskiej, to jeśli nie ma teraz zarobków sezonowych, to winy nie ponosi urząd **emigracyjny, lecz to, że Niemcy niechętnie biorą robotników rolnych Rusinów.**

Następnie przemawiał przedstawiciel ministerstwa skarbu **Bulanda.** Na tem dyskusję zakończono. **Głosowanie odłożono.**

Następne posiedzenie jutro. Na porządku dziennym budżet ministerstwa spraw wewnętrznych.

✝

Dyrekcja i Rada Naczelna Banku Spółdzielczego w Sądowej Wiszni zawiadamia o śmierci długoletniego i bardzo zasłużonego NACZELNEGO DYREKTORA Ś. P.

WŁODZIMIERZA KISIELEWSKIEGO

zmarłego dnia 18. lutego 1930 r., w Sądowej Wiszni, w 74 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 20-go lutego 1930 r., o godzinie 2. popoł. w Sądowej Wiszni.

Lwów, dnia 18. lutego 1930 r.

Expose min. Zaleskiego na posiedzeniu Komisji senackiej.

Warszawa, 18. lutego. (PAT). Na wtorkowem posiedzeniu **senackiej komisji wojskowej** i spraw zagr. minister Zaleski wygłosił nast. przemówienie:

Dwa tygodnie temu miałem zaszczyt przed sejmową komisją do spraw zagranicznych omówić **główne wydarzenia z naszej polityki zagranicznej za ostatnie miesiące.**

W przemówieniu tem zilustrowałem również zasadnicze wytyczne, stanowiące podstawę naszej polityki.

Starałem się nakreślić możliwie **pełny obraz naszych stosunków z innemi państwami,** podkreślając nasze niezmienne dążenie do zacieśnienia dobrych stosunków **ze wszystkiemi wogóle krajami, a z naszymi sąsiadami w szczególności.** A choć nie opisałem w swojem przemówieniu szczegółowo wszystkich wydarzeń, to jednak przypuszczam, iż nakreślony przezemnie obraz **jest dość pełny, abym nie potrzebował go tu uzupełniać.** Sądzę, że polityka nasza jest już **dość znaną i wypróbowaną.** Czy to będą państwa tak bliskie nam, jak na **słonecznem południu rozłożona sojuszniczka nasza Rumunja,** czy to tak serdecznemi węzłami przyjaźni związana z nami **śnieżną bielą okryta Estonja,** która podczas ostatniej tak miłej nam wizyty swego Prezydenta Strandmana mogła się przekonać o **głębi naszej serdecznej przyjaźni,** czy to inne, a bliskie nam **państwa chmurnego, surowego Bałtyku,** czy też łagodnego **południa wschodniej i centralnej Europy** — wszystkie one wiedzą, że **mogą liczyć na solidarną i wytrwałą współpracę państwa polskiego,** zawsze, gdy szczęście, dobrobyt i bezpieczeństwo ludów w pracy pokojowej trzeba utrwalać.

Mam wrażenie, proszę Panów, że **te nasze tendencje i tę pracę doceniają i należycie uznają wszyscy ci właśnie nasi bliżsi i dalsi sąsiedzi** iże jest ona głównym dominującym nasze stosunki łącznikiem. To też **nie będę więcej o tem mówił,** a przejdę do tego działu pracy Ministerstwa Spr. Zagr., który jest **pracą szarą, codzienną, często poruszającą sprawy drobne,** ale jakże niesłychanie żywotnie i jak głęboko wnikające w życie olbrzymich mas zainteresowanych, aby ich sprawy codzienne nie spotykały na swej drodze trudności.

Opieka nad emigracją polską.

Fakt, iż **mniejwięcej czwarta część naszych rodaków zmuszona jest być poza granicami naszego państwa,** najlepiej uwydatnia, jak wielkiem zagadnieniem jest dla nas **opieka nad naszą emigracją.** Emigracji naszej przyświecać winny **wielkie hasła pracowitości, uczciwości i poszanowania swej godności narodowej.** Nie pragniemy, aby gdziekolwiek będą setki czy tysiące naszych obywateli, żyjących na terenach innych państw, **stawały się dla tych państw cierniem w organizmie państwowym.** Pragniemy, aby emigracja nasza była **masowym łącznikiem między nami a społeczeństwami, wśród których żyje,** a nie żeby się stawała zaporą, o którą rozbijałyby się dobre stosunki. Ale, stawiając tak wysokie wymagania naszej emigracji, **musimy również czuwać i dbać, aby jej prawa gospodarcze, narodowe i prawne były jaknajsilniej zabezpieczone i aby nie działa im się nigdzie żadna krzywda.**

Rozbudowa s'eci konsularnej.

W ostatnich czasach, a specjalnie w roku ubiegłym, dała się wyraźnie zaznaczyć **potrzeba coraz większego koncentrowania wysiłku służby konsularnej,** z jednej strony w kierunku rozwinięcia i usystematyzowania opieki nad coraz liczniejszą rzeszą obywateli naszych, pozostających zagranicą, z drugiej — **intensyfikacji i racjonalizacji prac konsularnych w zakresie stosunków gospodarczych.**

Nie wszystkie wysuwane przez życie potrzeby dadzą się załatwić **prostemi i niekosztownemi środkami.** Znaczne liczebne podnoszenie się z roku na rok rzesz emigracji polskiej, **które w najbliższej przyszłości będzie niestety stale się rozwijało,** stawia nas wobec absolutnej konieczności dalszego rozwijania sieci placówek konsularnych, **zarówno przez otwieranie nowych urzędów, jak przez rozbudowę już egzystujących.** Dość powiedzieć, że w tak rozległych i ważnych dla nas krajach emigracyjnych, jak **Brazylja, Argentyna i Kanada, mamy w sumie 4 tylko konsulaty,** a w paru republikach **Południowej Ameryki,** których tereny mogłyby być interesujące dla naszej emigracji, **nie mamy nietylko konsulatów, ale nawet poselstw.** Z drugiej strony oczekujemy w najbliższym roku zwiększenia się dość znacznego rzeszy nowych emigrantów we Francji.

Powyższe warunki spowodowały **stworzenie stanowiska Radcy Emigracyjnego dla Argentyny i Brazylji,** oraz zorganizowanie na rok 1930/31 **nowego konsulatu we Francji, w Tuluzie** — ośrodku emigracji rolnej, a także etatyzowanie dotychczasowego honorowego konsulatu w ks. Luxemburg, przez które przepływa znaczna część naszej emigracji.

Nie mogę nie dodać, że w roku przyszłym będę musiał zapewne wystąpić **z dalszemi wnioskami, mającemi na celu rozbudowę sieci konsularnej, zwłaszcza w Południowej Ameryce.**

Uruchomione w roku ubiegłym konsulaty generalne **w Capetown i Dublinie** spełniają pożytecznie zadania polityczne i ekonomiczno-propagandowe, dla których zostały zorganizowane.

O ieka kulturalna.

Jeśli chodzi o **zagadnienia opieki kulturalnej,** to na czoło tych zagadnień wysuwa się **zagadnienie szkolnictwa polskiego zagranicą,** którego rozwiązanie będzie stanowiło o tem, czy emigracja nasza, dążąc do podniesienia się na wyższy poziom życia kulturalnego, **ma się wynarodowić, czy nie.** Jako skutek wspólnych zabiegów zainteresowanych czynników **powiększono w ostatnich czasach bardzo wydatnie możliwości kształcenia się dzieci polskich, przebywających za granicami Polski, w języku ich ojców, pogłębiania** znajomości dziejów własnego narodu i literatury kraju.

Zabezpieczenie oszczędności.

Specjalną gałęź pracy w zakresie akcji opiekuńczej stanowi piecza **nad zabezpieczeniem oszczędności, składanych przez polonję zagraniczną.** W tej chwili jesteśmy już po otwarciu we Francji filij P. K. O., w których wychodźtwo polskie może bezpiecznie lokować swe oszczędności.

Międzynarodowa polityka gospodarcza.

Dalszy rozwój gospodarczej pracy sieci konsularnej można osiągnąć z jednej strony przez umacnianie jej kontaktów z ośrodkami życia gospodarczego kraju, z drugiej przez **uzupełnienie egzystującej sieci konsulatów etatowych szeregiem konsulatów honorowych,** które w pewnym zakresie **mogą doskonale spełniać funkcje gospodarcze.** Takich konsulatów **mamy już 38.** Sądzę, że w ciągu nadchodzącego roku ilość ich **znacznie się powiększy.** Jest to jednak tylko **drobna część tej działalności ekonomicznej,** w które M. S. Z. w ciągu ub. roku współpracowało z Ministerstwem Skarbu oraz Ministerstwem Przemysłu i Handlu na terenie międzynarodowym. Tu przedewszystkiem wspomnieć należy o ustosunkowaniu się naszem **do tych wielkich kwestyj gospodarczych, które dziś wysunęły się i wysuwają coraz bardziej na pierwsze miejsce w trosce poszczególnych państw o dobrobyt ich obywateli** i o znalezienie możliwie jaknajdalej idącego uwzględnienia rozbieżnych interesów ekonomicznych poszczególnych państw.

Rozbieżności, wypływające **z różnych struktur gospodarczych poszczególnych państw,** z ich skali bogactw naturalnych, z ich zdolności finansowych, często mają w sobie **pierwiastki konfliktu.** Usuwanie tych konfliktów, staranie się **o znalezienie wyjścia pomiędzy państwami przemysłowemi i rolniczemi,** było w ostatnich miesiącach jednem z głównych **zagadnień międzynarodowej polityki gospodarczej.** Na tym terenie również staraliśmy się **bronić interesów państwa naszego,** nie zapominając jednak **o konieczności międzynarodowej współpracy gospodarczej i o znalezieniu możliwie jaknajlepszych stosunków nawet z temi państwami,** których interes, pozornie, na pierwszy rzut oka, czasem wydawał się nie do pogodzenia z wytycznemi naszej polityki gospodarczej.

Stosunek nasz do poczynań gospodarczych międzynarodowych o charakterze porozumień wielostronnych, **winien być pozytywny.**

Spotykamy często **sceptycyzm co do tego zbiorowego wysiłku.** Krytyczne ustosunkowanie się do prac gospodarczych, przedsiębranych na terenie międzynarodowym nowego typu, w szczególności prac zbiorowych, **odbywających się pod auspicjami Ligi Narodów,** jakkolwiek ma czasem pewne podstawy, **nie jest należycie i gruntownie uzasadnione.** Jasnem jest, że opatrzonej w pancerne mury celne, uzbrojonej w groźne rygory zakazów wywozu i wwozu całego szeregu towarów pierwszej potrzeby, operującej **najdalej posuniętymi pomysłami protekcjonizmu, Europy natychmiast rozbroić się nie da. —** W tej uniwersalnej akcji, wyzwalającej z karbów protekcjonizmu poszczególne gospodarstwa społeczne, **należy posuwać się krok za krokiem,** a także, czy inne chwilowe niepowodzenie nie powinno zrażać tych, którzy, tak, jak Polska, wytrwale do urzeczywistnienia pokoju gospodarczego dążą. Wspomnieć choćby należy tak niewielkie w porównaniu z całokształtem zagadnień, szczęśliwe posunięcia na tej drodze jak **pozytywne opracowanie szematu międzynarodowej nomenklatury celnej owocną, choć może nieco zbyt teoretyczną działalność organów Ligi, jak Komitetu Ekonomicznego i doradczego komitetu ekonomicznego, akcję między narodową w dziedzinie uporządkowania stosunków w górnictwie, ostatnio zawartą konwencję o uregulowaniu handlu skórami i kośćmi, akcję w kierunku zunifikowania prawa czekowego i wekslowego, działalność Komitetu Finansowego Ligi, wreszcie współpracę finansową, — aby akcji tej na przyszłość przychylne horoskopy wróżyć.**

Wprawdzie do ostatnio opracowanej na konferencji grudniowej w Paryżu i ratyfikowanej już przez wiele państw **konwencji o zakazie wywozu i wwozu, pewne warunki nie pozwoliły nam jeszcze przystąpić i udział Polski uzależniony jest od rozciągnięcia tej konwencji do zniesienia wszelkich wogóle reglamentacji,** nawet ukrytych pod pozorem niewinnych przepisów administracyjnych, np. przepisów weterynaryjnych, jak również **od konieczności zniesienia zastrzeżenia co do wyjątków na niektóre towary,** wyłączonych z pod działania konwencji, niemniej jednak, mam nadzieję, że trudności te dadzą się pokonać, i rząd polski będzie w możności konwencję tę wprowadzić w życie.

Rokowania o rozejm celny.

Wreszcie dziś stoimy w przededniu **doniosłych rokowań gospodarczych w Genewie,** w których to rokowaniach weźmie udział bezpośrednio wielu kierowników polityki gospodarczej państw — kilkunastu ministrów Przemysłu i Handlu oraz Finansów — **konferencji o rozejmie celnym.** Polska do konferencji tej **dużą przywiązuje wagę,** gdyż w niej widzi urzeczywistnienie **momentu** tak pożądanej **stabilizacji wymiany międzynarodowej.** Również **sądzić** należy, że w nadchodzącym **zjeździe** w Genewie **spotkanie na gruncie** wzajemnego porozumienia kierowników życia gospodarczego wielu państw Europy **spowoduje dalszy etap i nowe szanse rozwoju w międzynarodowem życiu gospodarczem.**

Polska a układy haskie.

Poza porozumieniami wielostronnemi na terenie zbliżenia gospodarczego, niemałą rolę w dziedzinie **stabilizacji stosunków gospodarczych** w **Europie** odegrały w ostatnich czasach także i **układy haskie.**

Zanim przejdę do omówienia spraw specjalnie interesujących Polskę w tych układach, pragnąłbym poświęcić parę uwag zagadnieniu za sadniczego stosunku Polski do całokształtu układów haskich, oraz wyjaśnić, **dlaczego oceniam pozytywnie podpisane ostatnio w Hadze umowy międzynarodowe z punktu widzenia gospodarczych interesów Rzeczypospolitej.**

Od pierwszej niemal chwili, gdy na porządku dziennym życia międzynarodowego zjawiła się sprawa znalezienia **definitywnego sposobu uregulowania problemu odszkodowań,** polityka polska wobec tych dążeń zajęła **całkowicie pozytywny i twórczy stosunek.** Wynika on z następujących przesłanek:

Nad całokształtem życia finansowego, a co za tem idzie i gospodarczego Europy powojennej ciążył od szeregu lat niezmiernie ujemny stan całkowitej niemal płynności rozrachunków między państwami z tytułu wojny i traktatów pokojowych.

Żadne bodaj z państw europejskich **nie znało dokładnej i ostatecznej sumy swych zobowiązań, oraz nie miało sprecyzowanych w formie układów wysokości swych wierzytelności.** Ponieważ zaś przytem w gr wchodziły sumy miljardowe, ponieważ wysokość sum tych i warunki **spłaty były przedmiotem przetargu,** ponieważ centralnem zagadnieniem uregulowania swych rozrachunków była sprawa zdolności płatniczej dłużników, życie finansowo-gospodarcze Europy było perjodycznie od 10-ciu lat **niepokojone walkami polityczno-finansowemi, o ustalenie definitywnych zasad rozrachunku powojennego.**

Bo przecież czynnikiem decydującym dla praktycznej realizacji naczelnego postulatu życia Polski — pokojowego rozwoju jej sił twórczych — jest **normalny obrót na rynkach finansowych świata,** gdyż w rezultacie przynieść on musi Polsce **potanienie kredytów.** Oto są przesłanki — rzecz prosta — podane w najogólniejszym zarysie, **dlaczego idea definitywnej regulacji zobowiązań wzajemnych znalazła w polityce naszej gorące poparcie.** Dokonanie, wbrew piętrzącym się trudnościom, tak olbrzymiego i jedynego w swoim rodzaju rozrachunku międzypaństwowego, który został urzeczywistniony ostatni wo Hadze, należy przeto uważać **za fakt niezwykłej doniosłości i za fakt całkowicie pozytywny.**

Stworzono nawet instytucję o charakterze międzynarodowym, nazwaną „Bankiem rozrachunków Międzynarodowych“, który ma ułatwić przeprowadzenie wzajemnego uregulowania zobowiązań, wynikających z układów haskich.

Polska ustosunkowuje się do instytucji tej **zupełnie pozytywnie,** winna bowiem zająć swe miejsce **w tym finansowym organiźmie międzynarodowym.**

Są jednak ponadto jeszcze motywy natury specjalnej, dla których **oceniam układy haskie za pomyślne dla interesów polskich.**

Układ likwidacyjny z Niemcami.

Rząd polski od lat kilku dąży **w bezpośrednich rokowaniach z Rzeszą do dokonania generalnego rozrachunku wzajemnych pretensyj,** na zasadzie szeroko pojętej **kompensaty w drodze zawarcia t. zw. układu klearingowego.** Napotkaliśmy jednak na trudności, ponieważ **strona niemiecka, opierając się na swej sytuacji prawnej, wyrażonej w planie Dawesa, okazywała mało chęci do zakończenia rokowań w tej dziedzinie.**

Plan Younga przejął z planu Dawesa wyżej wspomniane postanowienie, **t. zw. inclusiv amount,** jednocześnie jednak **zalecił porozumienie pomiędzy zainteresowanemi rządami a Niemcami co do zrzeczenia się ich pretensyj finansowych.**

W wyniku przeprowadzonych negocjacyj zawarte zostało, jak panom wiadomo, w Warszawie dnia 31. 10. 1929 r., **porozumienie z Rzeszą niemiecką,** które, idąc po myśli zasadniczego stanowiska polskiego, **objęło wzajemną renuncjacją wszelkie pretensje, zarówno rządów, jak i ich obywateli, wynikające z wojny i traktatu.**

Wystarczy to, by uświadomić sobie, **jak doniosły i rozległy zakres zagadnień i sporów objęty został porozumieniem polsko-niemieckiem.** Poważnem jest również jego **znaczenie polityczne, gdyż usuwa ono w sposób dostateczny ze stosunków obydwóch sąsiadujących ze sobą państw wielką ilość sporów i wynikających z nich drażniących konfliktów.**

Porozumienie polsko-niemieckie odpowiada **stale i konsekwentnie przez rząd polski wyznawanej polityce, dążącej do definitywnej stabilizacji stosunków i umysłów w Środkowej Europie,** co jest najpewniejszą i najskuteczniejszą rękojmią ustalenia trwałego pokoju.

O wspomnianych umowach będą panowie mieli możność szczegółowego wypowiedzenia się w chwili, **gdy będą one przedstawione Izbom Ustawodawczym do ratyfikacji, co nastąpi niezwłocznie po ratyfikowaniu ich przez odpowiednie władze Rzeszy niemieckiej.** Dziś ograniczam się jedynie do krótkiego ich streszczenia, aby wskazać ich miejsce w całokształcie naszej zagranicznej polityki ekonomicznej.

Nowa konwencja handlowa z Francją.

Poza ogólnemi konwencjami, o których mówiłem przed chwilą, oraz poza umowami haskiemi, zawarliśmy **szereg umów bilateralnych,** a z paru państwami prowadzimy nadal **pertraktacje dla zawarcia takich umów.** Tutaj na plan pierwszy wysuwa się umowa z Francją. Umowa ta **zastąpi obowiązującą dotychczas konwencję z r. 1924,** która od dłuższego już czasu nie odpowiadała rzeczywistym potrzebom obu państw.

Nowa konwencja handlowa oparta jest na zasadzie ogólnej klauzuli największego uprzywilejowania, **przyznanej obecnie przez strony wzajemnie bez żadnych ograniczeń,** co stanowi znaczny krok naprzód, gdyż w związku z ogólnemi zasadami francuskiej polityki ekonomicznej, zakazującej do niedawna jeszcze udzielania pełnej klauzuli największego uprzywilejowania, w konwencji dotychczasowej posiadaliśmy **klauzulę ograniczoną do niektórych jedynie artykułów.**

W dalszym ciągu przemówienia min. Zaleski omówił sprawę zawarcia traktatów **handlowych z Portugalją, Łotwą, Estonją,** zaznaczając, że z Rumunją zawarliśmy cały szereg umów, regulujących sprawy aktualne komunikacyjne i handlowe.

Oprócz tego jesteśmy obecnie w trakcie opracowywania i przygotowywania **traktatów handlowych z Hiszpanją, Jugosławją, Grecją.** Przewidujemy bliskie zawarcie konwencji weterynaryjnej z **Włochami.**

Rokowania o zawarcie traktatu handlowego, przyjaźni i konsularnego ze **Stanami Zjednoczonemi,** poszły w roku ub. naprzód w szybkiem tempie i przewiduję, że jesteśmy już w ich końcowej fazie.

Traktat handlowy z Niemcami

Co do rokowań o traktat handlowy z Niemcami, to, powołując się na oświadczenie moje w tym przedmiocie, złożone na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu, pragnę zaznaczyć, że **nader skomplikowany charakter koncepcyj, wysuwanych przez stronę niemiecką w sprawie ujęcia zagadnienia eksportu trzody chlewnej do Niemiec, spowodował konieczność ścisłych badań z naszej strony,** do których przystąpiliśmy z powołaniem przedstawicieli naszych kół zainteresowanych. Koncepcja niemiecka opiera się na zasadzie umowy syndykackiej, mającej gwarantować odbiór na zgóry ustalonych warunkach dla przewiezionego kontyngentu. Niezależnie od tego **pracujemy nad redakcją ostateczną poszczególnych części traktatu, uzgodnionych już w komisjach.**

Katastrofa kolejowa w Rozwadowie.

WYKOLEIŁ SIĘ PAROWÓZ I 10 WAGONÓW.

Lwów, 19. lutego.

Dn. 18. bm. o godz. 6.45 rano uderzył **wyjeżdżający z Rozwadowa w stronę Lublina pociąg podmiejski w bok wyjeżdżającego pociągu towarowego w Rozwadowie. Wskutek uderzenia wykoleił się parowóz i 2 wagony pociągu podmiejskiego, oraz 8 wagonów pociągu towarowego.** Wypadku w ludziach na szczęście nie było. Ruch pociągów normalny. Lwowska Dyrekcja Kolej. **wydelegowała specjalną komisję do prowadzenia śledztwa.**

—o—

MGŁA POWODEM KATASTROFY KOLEJOWEJ.

Londyn, 18. lutego (AW) Wczoraj wieczorem zderzyły się w pobliżu Glasgowa wśród bardzo gęstej mgły dwa pociągi **robotnicze wiozące robotników z pracy do domu. 51 osób odniosło rany, w tem 6 bardzo ciężkie.**

—o—

JESZCZE JEDEN SUKCES PETKIEWICZA.

Nowy Jork, 18. lutego (PAT) We wczorajszych **zawodach, urządzonych przez** nowojorski Athletocclub w Madisson Square Garden, na dystansie 5.000 m. udziale 9-ciu **współzawodników, pierwszy przybył do mety Petkiewicz,** w czasie **15** min. 15 1/5 sek. Petkiewicz, w ostatniem okrążeniu brawurowym finishem prześcignął **głównego współzawodnika** Rekersa, **który przybył drugi do mety.**

—o—

Manifestacja kupiectwa Małopolski Wsch.

W SPRAWIE NOWELIZACJI USTAWY O PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

Lwów, 19. lutego.

Onegdaj odbyła się w lokalu Kongregacji Kupieckiej **konferencja wszystkich lwowskich organizacyj kupieckich i rzemieślniczych, celem zajęcia stanowiska w sprawie nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym.** W konferencji uczestniczyli delegaci następujących organizacyj: Kongregacja Kupiecka, Lwowskie Stowarzyszenie Kupców, Stowarzyszenie Kupców i Młodzieży Handlowej, Związek Cechów, „Jad Charuzim“, Stowarzyszenie Chrześcijańskich Kupców Detalistów, Centralny Związek Kupców i Przemysłowców, Korporacja Gospodnio-Restauracyjna, Organizacja Żydowskich Kupców i Przemysłowców, Gremjum Ajentów Handlowych, Centrala Drobnych Kupców, Związek Zawodowy Detalistów Działu Spożywczego, Związek Wytwórców i Kupców wyrobów szlachetnych metali, Lwowskie Stowarzyszenie Drobnych Kupców.

W obszernej dyskusji, która się wywiązała w sprawie **nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym,** zabierali głos delegaci wymienionych organizacyj którzy zgodnie wypowiedzieli się za podjęciem wspólnej akcji w tej doniosłej sprawie.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono. jednogłośnie **zwołać na dzień 23. lutego br. o godzinie 10-tej przed południem manifestacyjne zebranie w sali ratuszowej.**

Na zebranie to postanowiono zaprosić przedstawicieli Władz, posłów, senatorów, członków Rady Miasta Lwowa i członków Izby Przemysłowo-Handlowej.

—o—

Niewyśledzony sprawca pchnął nożem żonę podoficera.

Ponura zbrodnia w Skniłowie

jest przedmiotem energicznych dochodzeń władz.

Lwów, 19. lutego.

(--). **Kolonja wojskowa w Skniłowie,** gdzie mieszka duży zastęp oficerów, podoficerów, szeregowców, oraz robotników cywilnych, zajętych na lotnisku, została zaalarmowana **wieścią**

o ponurej zbrodni,

która wydarzyła się w pobliżu jednego z budynków mieszkalnych dla podoficerów. Oto bowiem około godziny 11-ej wieczorem w pobliżu tego budynku **znaleziono leżącą w stanie nieprzytomnym Eugenję Jachtholz, żonę sierżanta 6 pułku lotniczego**

z głęboką raną w brzuchu.

Ranioną natychmiast **przewieziono do szpitala powszechnego, gdzie zmarła, nie zdoławszy udzielić żadnych wyjaśnień.**

Bez świadków...

Sprawa wyświetlenia zgonu Jachtholzowej z miejsca natrafiła **na duże przeszkody,** albowiem, jak wspomniano, Jachtholzowa **nie odzyskała przytomności i niczego nie wyjawiła,** a świadków jej śmierci, względnie zamachu na jej życie nie było. Z trudem udało się władzom wojskowym i policyjnym, którzy wspólnie prowadzą dochodzenia, ustalić następujący

stan faktyczny:

Krytycznego wieczoru sierżant **Edward Jachtholz,** mąż tragicznie zmarłej bawił w kantynie, od szeregu godzin, **gdzie wypił znaczną ilość trunków.** Żona postanowiła go sprowadzić do domu i w tym celu **udała się wieczorem do kantyny.** Przybywszy tam, zastała go istotnie **w stanie niemal zupełnego opilstwa i wyprowadziła go na ulicę.** Przypomniawszy sobie, że niema w domu na śniadanie pieczywa, **zawróciła do kantyny, a mąż jej pozostawiony za drzwiami, począł biec w kierunku domu.** Po chwili Jachtholzowa wyszła z kantyny z pieczywem, a widząc w ciemności

biegnącego męża,

poczęła wołać: **„Edzin, Edzin! Stój!“.**

Jachtholz albo wołania tego nie słyszał, względnie nie chciał się zatrzymać, gdyż **w dalszym ciągu podążał szybko w stronę swego domu.** Jachtholzowa podążyła za nim aż pod dom. W tem miejscu znowu

śledztwo urwało się,

albowiem władze nie zdołały na razie ustalić, **co się dalej działo,** a dopiero około godziny 11-tej w nocy **sąsiedzi zostali zaalarmowani znalezieniem Jachtholzowej, leżącej w stanie nieprzytomnym na chodniku pod domem, w którym mieszkała.** Zauważono, że rana głęboka w brzuchu,

pochodziła od noża.

Mąż nie mógł być dotąd przesłuchany.

Nikt nie słyszał **żadnego sporu między mężem a żoną** w tem miejscu, żadnych wołań o pomoc, ani odgłosów bójki. Pozostaje więc do wyświetlenia sprawa, czy **Jachtholzowa popełniła samobójstwo, czy też została zabita.** Sierżanta Jachtholza nie zdołano w ciągu rana przesłuchać, gdyż **jeszcze rano nie był trzeźwy.** Na razie aresztowano go ze względu **na zachodzące podejrzenie, że on mógł być sprawcą jej śmierci, aczkolwiek, wszyscy dotąd przesłuchani świadkowie zeznali, że dotychczasowe pożycie małżeńskie Jachtholzów było bez zarzutu i nie daje podstawy do posądzania męża o targnięcie się na życie żony.** O ileby jednak zostało stwierdzone, że czynu tego dokonał Jachtholz, to należałoby to położyć **na karb jego niepoczytalności, wywołanej stanem kompletnego opilstwa.** Dalsze energiczne dochodzenia prowadzone przez wojskowość i policję doprowadzą **do rozjaśnienia zagadki śmierci Jachtholzowej.**

Tajemnica powodzenia na balu!

Lwów, 19. lutego.

Sekret ten pragnie napewno posiąść każda z pań. Rozwiążę Wam, Miłe Panie i Panienki, tę zagadkę i powiem zgóry, kto będzie królował w okresie karnawału.

Każda twarzyczka może zdobyć najpiękniejszy wygląd, o ile zechce posłuchać mojej rady i do niej stosować się. Otóż obowiązkiem wszystkich kobiet jest troska o wygląd świeży, promieniejący zdrowiem i młodością, ozdobiony słodkim uśmiechem. Zwycięski urok należy powierzyć produktowi, który otwiera drogę do osiągnięcia piękności, nadając cerze aksamitną lśniącą gładkość, jak również cudnym ramionom i dekoltowi.

Każda z Pań zawdzięczając moim radom czarujący wygląd, zatryumfuje i weźmie w niewolę niejedno męskie serce.

Wszelkim powyższym wymaganiom zadośćuczyni wyborny środek krem-puder „Uza“. A więc proszę zapamiętać i zapisać w notesiku:

„Najlepszy środek do pielęgnowania cery jest nieoceniony Krem-Puder „Uza“

Wasza Mira.

Ujęcie szczurów kolejowych

SPRAWCY WŁAMAŃ NA DWORCU CZERNIOWIECKIM ZOSTALI ARESZTOWANI.

Lwów, 19 lutego.

(—) Z końcem stycznia **dokonano szeregu włamań do magazynów kolejowych na dworcu czerniowieckim i skradziono 100 tuzinów skórek imitacji selskinów, wartości 12.000 zł. i 2 worki kawy surowej, wartości 70 dolarów.** Prowadzone przez dłuższy czas dochodzenia przez Wydział śledczy, zostały uwieńczone **pomyślnym skutkiem,** albowiem policji udało się wykryć **wszystkich sprawców tej kradzieży, oraz paserów, którzy skradziony łup nabyli.** Okazało się, że włamania tego dokonali **Jan Prystajko,** zwany „Spus“, **Włodzimierz Irzyszyn, Dmytro Durban,** zwany „Karaim“, **Jan Torba i Edward Winiarz.** Aresztowani do kradzieży się tej przyznali i podali, że łup ten wywiózł im woźnica **Józef Stemajsel,** zamieszkały Pod Dębem 18. Skórki zawiózł on do **Samuela Zuckerkandla,** zam. w Zamarstynowie, przy ul. Krzywej 14, który przez krótki czas **ukrywał je w swojej stajni,** następnie zaś wspólnie ze złodziejami sprzedał je **Lipie Schwarzwaldowi,** zam. przy ul. Słonecznej 26. Ten znowu nabyty łup odsprzedał dalej wespół ze swym szwagrem **Wolfem Flauem,** kuśnierzem, zam. przy ul. Żółkiewskiej 49. Wczoraj przeprowadzono **rewizję w mieszkaniu Flaua,** w czasie której znaleziono jeszcze kilka skórek, pochodzących z tej kradzieży. Skórki te zostały rozpoznane przez poszkodowanych, jako skradzione w magazynie kolejowym. Całą szajkę wraz z pomocnikami, pośrednikami i paserami **odstawiono do sądu.**

Wdowa po adwokacie tarnowskim złodziejką hotelową.

ZASIADŁA OBECNIE NA ŁAWIE OSKARŻONYCH W WIEDEŃSKIM SĄDZIE KARNYM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 18. lutego. (st) Przed wiedeńskim sądem rozpoczął się **proces przeciw Irenie Chrzanowskiej, wdowie po adwokacie rodem z Tarnowa, międzynarodowej złodziejce hotelowej.** Irena Chrzanowska żyła na szeroką stopę, mieszkała w pierwszorzędnych i najlepszych hotelach i pensjonatach. **Dzięki swej elegancji i niezwykłej inteligencji miała dostęp do najlepszych towarzystw i wszędzie, gdzie się pokazała, sąsiadom jej ginęły kosztowne rzeczy i pieniądze.** Wreszcie eleganckiej damie **powinęła się noga,** w jednym pensjonacie wiedeńskim, gdzie mieszkała Angielka **Eleonora Hamilton,** **żona Feliksa Gartnera, który zamordował w ub. r. księżniczkę egipską, bawiącą w Wiedniu.** Otóż tej p. Hamilton **zginęły klejnoty na 33 tys. szylingów** i tym razem było jasne, że nikt inny kradzieży nie mógł popełnić, tylko Chrzanowska, **przyjaciółka okradzionej, która często bywała w jej pokoju i widziała rozrzucone klejnoty.** Dowodu jednak żadnego nie znaleziono. Dopiero w areszcie śledczym **Chrzanowska przyznała się sąsiadce z innej celi do kradzieży u p. Hamilton i do tego, że klejnoty oddała na przechowanie** jednemu ze swych krewnych. Zarządzona u tego pana **rewizja wykryła istotnie skradzione przedmioty prócz tych, które Chrzanowska zdołała już zastawić.** Prokuratorja i policja wiedeńska jest zdania, że Chrzanowska nie była samodzielną złodziejką, ale że **należała do jakiejś międzynarodowej bandy okradającej hotele.**

Aresztowanie Kazimierza Cichowskiego

JEDNEGO Z GŁÓWNYCH PRZYWÓDCÓW PARTJI KOMUNISTYCZNEJ W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 lutego. (st) Władze bezpieczeństwa likwidując od pewnego czasu organizację centralnego komitetu partji komunistycznej w Polsce, **aresztowały m. in. jednego z członków tej partji, którego tożsamości nie można było ustalić.** W wyniku długich i żmudnych dochodzeń okazało się, że **aresztowanym działaczem komunistycznym jest Kazimierz Cichowski,** posiadający bogatą kartę w dziejach bolszewizmu. Bolszewicki oprawca Cichowski był w r. 1918 **komisarzem bolszewickim do spraw polskich w Petersburgu.** W r. 1920 Cichowski **stał na czele rządu bolszewickiego na Litwie środkowej.** Do Polski przybył Cichowski w 1921 r. i stanął na czele partji komunistycznej jako **faktyczny prezes centralnego komitetu partji komunistycznej,** a przedtem sekretarz frakcji poselskiej komunistycznej. On to puszczał **fałszywe banknoty 100 dolarowe,** przeznaczone na cele organizacji bolszewickiej. Fundusze na akcję wywrotową **otrzymywał bezpośrednio od rządu sowieckiego przez Gdańsk czekami na różne banki oraz za pośrednictwem sowieckich agentów misji handlowej w Warszawie.** Cichowski odegrał ważną rolę **w procesie świętojurskim we Lwowie, tudzież organizował działalność szpiegowską w wojsku.** Był głównym organizatorem **partji komunistycznej ukraińskiej w Polsce.**

Na rogach rozbestwionego buhaja

TRAGICZNA ŚMIERĆ DOZORCY RZEŹNI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. lutego (st) Z Łodzi donoszą: Zatrudniony w rzeźni na Pałucach 42-letni dozorca Jóźwiak, udając się dziś rano do domu, przechodząc koło bramy, **napotkał na partję bydła, pędzoną na ubój do rzeźni.** Jóźwiak otworzył wrota, by bydło wpuścić do wnętrza, gdy wtem **znajdujący się w stadzie buhaj rzucił się na dozorcę.** W jednej chwili **Jóźwiak znalazł się pod rogami rozbestwionego zwierzęcia, które rozpruło mu brzuch.** Inni nie mogli pośpieszyć Jóźwiakowi z pomocą, ponieważ reszta bydła **poczęła się płoszyć.** Po zapędzeniu bydła do ogrodzenia, wezwano Pogotowie, które **przewiozło Jóźwiaka do szpitala, gdzie ciężko ranny dozorca zmarł.**

Ze sportu.

Wspaniałe sukcesy Lwowian w Krynicy

ZWYCIĘSTWA POGONI I CZARNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Krynica, w lutym.

Pierwszy dzień rozgrywek **o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie,** przyniósł z miejsca **rewelacyjne wyniki. Zwycięstwo Pogoni nad AZS-em** wileńskim było niejako programowo przewidziane, sensacją natomiast był **pogrom Cracovii w walce z drugą drużyną lwowską. Czarni odnieśli bowiem wspaniałe zwycięstwo, bijąc „biało-czerwonych" w stosunku 6:0.** Z tego rodzaju rezultatem absolutnie **nikt się nie liczył,** gdyż Cracovia uważaną była przez wielu **za cichego faworyta swej grupy.** Niespodzianką do pewnego stopnia było też zwycięstwo **Legji nad T. K. S-em w stosunku aż 4:2. —** Na tle walk tych spotkaniu **Warty z Polonją przypadło jedynie podrzędniejsze znaczenie,** tembardziej, że obydwie drużyny nie wyszły jeszcze z prymitywów.

Wtorek przyniósł lwowskim drużynom **dalsze sukcesy. Pogoń pokonała Wartę w stosunku 2:1.** Skromne zwycięstwo Lwowian tłumaczyć sobie należy swoistym systemem gry Poznańczyków, którzy trzymali się **kurczowo swej bramki. TKS-owi i tym razem nie pomógł reprezentacyjny bramkarz. — Czarni,** nabrawszy animuszu i ufności we własne siły, po zaciętej walce, zapewnili sobie **dalsze dwa punkty,** wygrywając 1:0. Równocześnie **Legja pokonała 5:0 Cracovię,** której los jest tem samem przesądzony.

Dzień dzisiejszy ma **decydujące znaczenie.** O ile **czołowa pozycja Pogoni jest tak dobrze jak pewną,** to w drugiej grupie walka na śmierć i życie rozegra się pomiędzy **Legją i Czarnymi.** W walce tej więcej szans przyznaje się **wojskowej drużynie,** która dysponuje odpowiedniem **doświadczeniem i rutyną,** mimo to jednak niespodzianka leży w **granicach możliwości,** gdyż Czarni grają z wielkim **animuszem i werwą,** co nie zawsze odpowiada **„miękkiej" Legji.**

Gdyby Czarnym udało się **zdobyć dalsze dwa punkty, sukces Lwowa byłby olbrzymi,** gdyż temsamem do finału stanęłyby **dwie lwowskie drużyny oraz AZS.** W każdym razie dziś już stwierdzić można, że pozycja lwowskie go hokeju lodowego wzmocniła się w Polsce **bardzo wydatnie.**

Koniokrad padł od strzałów 2 posterunkowych.

Lwów, 19. lutego.

(—). Z Radziechowa donoszą nam, że onegdaj popołudniu posterunkowi **Woźniak i Bzdak** z posterunku w Witkowie w czasie dochodzeń przeciw włamywaczowi i koniokradowi **Iwanowi Martyniukowi** użyli broni palnej. Mianowicie Martyniuk przytrzymany przez nich w drodze **usiłował zbiec do lasu** i wówczas posterunkowi ci strzelili do niego, **trafiając go w plecy. —** Wskutek odniesionych ran Martyniuk zmarł.

Nieszczęśliwy wypadek w młynie klasztornym.

OFIARĄ PADŁ ROBOTNIK BAZYLI WIZNY.

Lwów, 19. lutego.

(—). Onegdaj rano w młynie klasztoru OO. Stundystów w Uniowie (pow. Przemyślany), uległ nieszczęśliwemu wypadkowi wskutek porwania go przez transmisję, **robotnik Bazyli Wizny, który doznał ciężkiego uszkodzenia ciała i w dwa dni później zmarł w szpitalu w Przemyślanach.** Przeprowadzone dochodzenia przez policję wykazały, że Bazyli Wizny uległ nieszczęśliwemu wypadkowi wskutek własnej nieostrożności.

Wspaniały obraz ze szkoły Rubensa.

DZIWNE KOLEJE PIĘKNEGO DZIEŁA SZTUKI.

Lwów, 19. lutego.

(—) Z Budapesztu donoszą: Policja paryska zwróciła się do **władz policyjnych w Budapeszcie** z prośbą o współpracę w sprawie **pewnej tajemniczej afery,** której ośrodkiem jest wspaniały obraz **ze szkoły Rubensa.**

Oto do pewnego antykwarjusza paryskiego zwrócił się Węgier **Mirko Bialic-Juna** z propozycją nabycia obrazu, wysokiego na dwa metry, a pochodzącego niewątpliwie **ze szkoły Rubensa.** Obraz ten, przedstawiający fragment polowania, został prawdopodobnie wykonany przez jednego **z uczniów Rubensa,** a później poprawiony i uzupełniony **przez samego mistrza.**

Antykwarjuszowi afera ta wydała się **podejrzaną,** to też obraz zatrzymał, a zarządził **aresztowanie Węgra.** Okazało się, że ów **Mirko Bialic-Juna** kilkakrotnie już **popadł w konflikt z prawem i miał na sumieniu szereg nader brudnych sprawek.**

Zdołano w dalszym ciągu stwierdzić, że obraz ów był niegdyś własnością **pewnego hrabiego włoskiego,** który go sprzedał pewnemu **magnatowi węgierskiemu.** Dalsze losy obrazu nie zostały narazie ustalone.

Afera ta zarówno w Paryżu, jak w Budapeszcie wywołała **znaczne zainteresowanie.**

Zasądzenie złodziei wiejskich.

Lwów, 19. lutego.

(—) Przed sędzią Szulisławskim odpowiadali wczoraj trzej złodzieje wiejscy **Fedko Michajliszyn, Michał Szandra i Jacko Szandra** z Matkowiec, pow. Gródek jagiel. oskarżeni o szereg kradzieży. Złodzieje ci w grudniu 1928 r. skradli na szkodę gospodarza Dmytra Tiłata **10 kur,** a następnego miesiąca gospodarzowi Piotrowi Musze skradli **z chlewu wieprza.** W Lubieniu Wielkim ci sami złodzieje skradli na szkodę Michała Dutków kopę przenicy.

Po przepoowadzonej rozprawie sędzia zasądził **Michajliszyna na 5 miesięcy ciężkiego więzienia, Michała Szandrę na 5 miesięcy i Jacka Szandrę na 3 miesiące.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 20. II. 1930.

Kapelmistrz, który niema poczucia taktu.

Każdy człowiek, nawet niemuzykalny, wie, co ma sądzić o kapelmistrzu, który niema poczucia taktu. — Zwłaszcza, jeżeli chodzi bądź co bądź nie o byle co, ale o poważną symfoniczną orkiestrę, której zespół wynosi sto ludzi. W redakcji „Słowa Polskiego" brak dzisiaj dobrego kapelmistrza, tj. mającego wysokie poczucie taktu.

Zanim zajmę się w dalszych artykułach szczegółową analizą dwóch rewolucyjnych czy rewelacyjnych artykułów w „Słowie Polskiem" z dnia 17 lutego pt. „Teatralny świat Capowic" i z dnia 19 lutego pt. „Bilans działalności p. Czarnowskiego", do której to analizy potrzebny jest materjał statystyczny, uzasadnię w skrótach numerowanych, jakie dziś spotykamy często w recenzjach muzycznych niektórych lwowskich pism, dlaczego ośmielam się kapelmistrzowi „Słowa Polskiego" zarzucić jawnie brak taktu.

I.

Odpowiedzialnym za dział życia teatralnego we Lwowie w „Słowie Polskiem" jest od wielu lat profesor Uniwersytetu, dr. Władysław Kozicki, człowiek wysokiej kultury i wielkiej odpowiedzialności. W żadnem poważnem piśmie nie istnieją dwie polityki teatralne, pisma i referenta teatralnego. Przez brak odwagi w podpisaniu autora dwóch artykułów, zwalczających dyr. Czarnowskiego, sugeruje się czytelnikowi, że autorem tych artykułów jest właśnie referent teatralny pisma dr. Wł. Kozicki. Wiemy doskonale, że artykuły te nie pochodzą z pod jego wytrawnego i dojrzałego pióra..

II.

Teatr lwowski stoi właśnie w obliczu premjery sztuki konkursowej dra W. Kozickiego pt. „Święto kos", nad której inscenizacją od szeregu dni pracuje się z wielkim pietyzmem, wciągając w orbitę pracy najwybitniejsze siły artystyczne miasta, w teatrze stale nie zajęte. Czyż jest do pomyślenia, ażeby prawie w przededniu premjery czołowego współpracownika pisma, robić w tem samem piśmie atak gazowy na dyrektora, który po kilku latach kunktatorstwa poprzednich Dyrekcji, pozwala przyjść do głosu laureatowi lwowskiego konkursu, ku radości praw dziwych przyjaciół laureata? Jestem pewny, że dr. W. Kozicki wyciągnie z tego stosowne konsekwencje.

III.

Passus wstępny artykułu pt. „Teatralny świat Capowic", brzmiący dosłownie „We Lwowie polskim, nie namiestnikowskim, nic się nie dzieje. — Chyba Uniwersytet, nie zaznaczający się zbyt silnie lub wcale słabo w „rytmie życia", jest rękawicą, rzuconą członkom Wyższej Uczelni, która była i jest pulsem kulturalnego i narodowego życia naszego kresowego Lwowa.

IV.

Kto zna kalendarjum prac komisyjnych Magistratu, domyśli się, że ten przedwczesny atak na dyr. Czarnowskiego zaledwie po trzech miesiącach jego działalności we Lwowie, w warunkach ciężkich, („P. Czarnowski objął teatry lwowskie 24 października 1929 w warunkach jeszcze cięższych, niż Trzciński, w chwili rozprzężenia zupełnego — to niewątpliwe" — cytat z art. „Słowa Polskiego" pt. Bilans działalności p. Czarnowskiego), aczkolwiek nie świadczy znowu **o takcie** „Słowa Polskiego", ma głębsze powody **taktyczne.** Bo takt i taktyka to nie jest to samo. Wszystkie drogi prowadzą do celu — a celem „Słowa Polskiego" jest obalić dyrektora Czarnowskiego na rzecz milszych pismu kandydatów.

Henryk Zbierzchowski.

W kalejdoskopie Sekcji trzeciej.

Od zeznań uchyliłam się ale mieszkanie jest moje!... Roman i Anna przed sądem.

Lwów, w lutym.

(?) Franck w sztuce swej „Karol i Anna“ w szczęśliwy sposób rozwiązał **problem trójkąta małżeńskiego.** Mąż poświęcił swe osobiste szczęście dla szczęścia żony. Widzowie byli wzruszeni, sztuka się podobała, a **ideał mężczyzny zabłysnął w całej pełni.**

W kalejdoskopie obecnym z sekcji trzeciej, który śmiało mosić może tytuł „Roman i Anna“ — **poświęciła się kobieta.** Dla bezpieczeństwa i spokoju **uchyliła się od zeznań** i tem samem przyczyniła się **do uwolnienia męża od winy i kary.**

Małżeństwo Roman i Anna **Dudzińscy** nie było szczęśliwe. Nie naszą rzeczą jest wgłębiać się **w powodu dysharmonji małżeńskiej,** faktem jednak jest, że nie żyją ze sobą w zgodzie, **a w końcu nawet rozeszli się.**

Po dłuższej przerwie spowodowanej separacją **spotkali się znowu na sali sądowej sądu grodzkiego.** P. Roman stawał tam jako oskarżony, a żona jego powołana została **w charakterze świadka.**

Akt oskarżenia zarzucał p. Dudzińskiemu, że jeszcze we wrześniu ub. r. **wybił szyby w mieszkaniu swej żony, oraz spalił koc i dywan.** Zrozpaczona żona doniosła o wszystkiem policji, która ze swej strony **oddała sprawę sądowi grodzkiemu.**

Jako pierwszy na rozprawie **zabrał głos oskarżony.**

Panie sędzio — mówi — jestem rewidentem wagonów kolejowych, po dłuższej przerwie przyjechałem do domu, drzwi były zamknięte, **więc wybiłem szyby, by dostać się do mieszkania, a ponieważ było zimno a węgiel był w piwnicy, więc spaliłem koc i dywan.**

Sędzia (do żony): Czy żąda pani ukarania?

— Nie panie sędzio, nie żądam ukarania. On jest człowiekiem mściwym, niech mnie tylko zostawi w spokoju.

— Więc uchyla się pani od zeznań?

— Tak, panie sędzio.

— Dlaczego wybił pan szyby?

— Powiedziałem już, zresztą wybiłem szybę w własnem mieszkaniu.

— Panie sędzio — woła żona — to jest moje mieszkanie.

— Proszę pani, pani uchyliła się od zeznań.

— Od zeznań tom się uchyliła, ale mieszkanie jest moje.

Na arenę sądową występuje drugi świadek **K. Ziaga,** posterunkowy P. P., który w krytycznym czasie był wzywany przez p. Annę.

— Co pan zezna w tej sprawie?

— Panie radco, ta pani często robiła doniesienia na męża za demolowanie mieszkania. Tego dnia widziałem, że szyby są wybite, ale p. Dudziński twierdził, że to jego mieszkanie i że mu wszystko wolno.

— To jest moje mieszkanie! — głośno krzyczy żona. Dostałam je od rodziców.

W rezultacie funkcjonarjusz prokuratury żąda ukarania, jednak wobec uchylenia się głównego świadka od zeznań, **sędzia wydaje wyrok uwalniający.** Przyczyniła się do tego szlachetna żona.

Jak wygląda z bliska Raj bolszewicki w oświetleniu studenta ukraińskiego

Lwów, 19. lutego.

(r) W najbliższym czasie w Kijowie sądzić będą **znaczną ilość studentów ukraińskich za należenie do „Związku Wyzwolenia Ukrainy“.** Jaki los spotka tych biedaków, nie trudno przewidzieć! Niema zresztą wątpliwości, że młodzież ta **padła ofiarą prowokacji G. P. U.**

Że tak jest, jako dowód ohydnych metod sowjeckich, pisma ruskie wychodzące w Polsce, **reprodukują**

list studenta

pochodzącego z Polski, którego G. P. U. przy pomocy jego rodzonego brata **chciała zaangażować jako szpiega** ruchu ukraińskiego i prowokatora mającego działać wśród swoich kolegów i działaczów ukraińskich.

Student ten **Wasyl Michalczuk,** pochodzący z rówieńskiego powiatu, a obecnie studjujący w Pradze w **„Ukraińskim Instytucie pedagogicznym“,** przekradł się nielegalnie w r. 1927 przez granicę, aby połączyć się ze swoim bratem **Andrzejem,** uczniem **Politechniki kijowskiej,** a pozostającym, jak się okazało, w ścisłych stosunkach z G. P. U., tj. **z osławionym i okrutnym urzędem sowieckim,** spadkobiercą Czeki, mającym za cel wytępienie wszystkich podejrzanych o **dążności kontrrewolucyjne.** GPU. jest to ta sama instytucja, której zarzuca się **porwanie i zamordowanie Kutiepowa.**

Streszczamy **list Michalczuka:**

„Przeszedłszy nielegalnie kordon, przybyłem do Kijowa do mojego brata. Ten o mojem przybyciu zawiadomił zaraz GPU. Z początku GPU odnosiło się do mnie **zupełnie dobrze,** wydali mi dokument na przebywanie w Kijowie i kazali zaznajomić się ze studentami. Później GPU powie mi, co mam dalej robić. Zaznajomiwszy się z kolegami, odrazu poczułem, **że ukraińscy studenci zupełnie nie wierzą w dobre intencje władzy co do swobodnego kulturalnego i ekonomicznego rozwoju Ukrainy...**

Już piątego dnia przyszła do mojej gospodyni **Naścia Bojko,** podająca się za bezrobotną i u niej zamieszkała. **Była to agentka GPU.** Ta miała mnie inwigilować.

Po kilku tygodniach zawołano mnie znowu do GPU, i tu pod

groźbą rozstrzelania

nakazano mi **wrócić do Polski** i związać ukraińskich narodowych studentów z ukraińską emigracją, przyczem po wykonaniu zadania, przyobiecano mi dostęp do **wyższych szkół na Ukrainie. Pojechałem więc z drugim kolegą do Warszawy i** zgłosiłem się do **Centralnego Ukraińskiego Komitetu...“**

Tu Michalczuk nic nie sprawił, gdyż Komitet był ostrożny; wrócił więc do Kijowa...

„Brat — pisze dalej student — mnie znów wysłał do GPU. Pełnomocnicy GPU **Orłowskij i Dolińskij** zauważyli, że przeszłego roku nic dla nich nie zrobiłem, ale oni mimo to dadzą mi możność studjowania, pod warunkiem, że **spełniać będę ich polecenia. Jeżeli zaś nie zgodzę się na współpracę z nimi, oskarżą mnie**

o szpiegostwo

i rozstrzelają.

Brat mój także zaczął mnie namawiać do współpracy z GPU i groził mi również **rozstrzelaniem.** Zobaczyłem, że niema wyjścia i **zgodziłem się,** myśląc, iż uda mi się z czasem uciec do Polski.

Na moje nieszczęście **kazano mi wyszukiwać studentów - ukraińców,** wysyłać im odezwy, wydrukowane przez GPU, ale niby od „Sojuzu Wyzwolenia Ukrainy“ i namówić kogoś ze studentów, aby udał się za kordon i z nim stworzyć tam organizację młodzieży ukraińskiej. Podczas przebywania w Kijowie stwierdziłem całą

haniebną działalność

GPU wśród studentów i profesorów. Jako zaś przymusowy współdziałacz a równocześnie i świadek działalności GPU stanowczo stwierdzam, że wszyscy wybitni ukraińscy działacze i studenci ukraińscy, którzy teraz siedzą w więzieniach i czekają surowego sądu,

są niewinni

i sprowokowani przez GPU.

Mego zaś brata Andrzeja Michalczuka piętnuję jako niewątpliwego prowokatora GPU, który i ze mnie chciał zrobić prowokatora, a ja zaś tylko dlatego uratowałem się od zdrady i hańby, ponieważ udało mi się uciec z Ukrainy...“

Tak pisze Michalczuk. Koledzy je-

Nowa ofiara „Purpurowej Szajki“.

SZAJKA, KTÓRA UPROWADZA BOGATYCH LUDZI.

Lwów, 19. lutego.

(=) Nowojorska policja zajmuje się obecnie nową zbrodnią **osławionej „Purpurowej szajki“,** której specjalnością jest

uprowadzanie bogatych ludzi,

za których zwolnienie żąda się **kolosalnych okupów.** Ostatnią ofiarą bandy jest

62-letni lichwiarz

Maks Price z New-Haver w stanie **Connecticut,** który niedawno zniknął. a za którego zwolnienie „Purpurowa szajka“ zażądała **60 tys. dolarów.** Price w tych dniach powrócił do swego mieszkania i opowiedział przygodę która go spotkała:

Na ulicy napadło mnie **kilku mężczyzn,** powlokło do auta i zawiozło do domu, w którym przebywałem przez cały czas w tym samym pokoju... Nie miałem pojęcia, gdzie się znajduję, gdyż w aucie oczy

zawiązano mi przepaską...

Także w pokoju musiałem ją nosić... O mal nie oślepłem.. Zdejmowano mi ją tylko na czas **posiłków...**

Pewnego wieczora znowu wpakowano mnie do auta, które jechało conajmniej godzinę w szybkiem tempie. Wymuszono odemnie przyrzeczenie, że w określonym czasie złożę **żądaną sumę,** wypuszczono mnie na wolność... Znalazłem się sam na drodze... Z trudem dowlokłem się do **najbliższego domostwa,** skąd autem powróciłem do New-Haver...

Price uwiadomił o wszystkiem policję, która go teraz

bacznie pilnuje.

Zachodzi bowiem obawa, że jeśli Price w określonym terminie **nie uiści okupu,** zostanie znowu porwany, lub też nawet życiu jego może grozić **poważne niebezpieczeństwo..**

Policja amerykańska wytężyła obecnie wszystkie siły, aby wpaść na trop „Purpurowej szajki“. Udało się jej w ostatnich dniach pochwycić rzeczywiście pewnego **opryszka,** który w New-Haver występował w roli

hypnotyzera i „jasnowidzącego“.

Jakkolwiek ów „cudotwórca“ nie chce narazie zdradzić swoich kolegów, policja ma nadzieję, że skłoni go do **przerwania tego milczenia..**

Opinja publiczna w Ameryce oczekuje z naprężeniem **uwięzienia „Purpurowej szajki“.**

Światowy mistrz sportu łyżwiarskiego.

OD SKRZYPIEC DO ŁYŻEW.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 19. lutego.

(=) Światowym mistrzem sportu łyżwiarskiego został obecnie — jak już donieśliśmy o tem w dziale sportowym — młody wiedeńczyk

Karol Szäfer,

znany w Wiedniu pod pieszczotliwą nazwą **„Karli“.**

Młody, bo zaledwie **20-letni** król łyżew, jest synem **skromnej emerytki.** Zamierzał on poświęcić się

karjerze artystycznej,

gra bowiem doskonale na skrzypcach a profesorowie rokowali mu świetną przyszłość w tej dziedzinie.

Ale przypadek chciał, że Karli, namiętnie oddający się rozmaitym gałęziom sportu, w r. 1923, a więc jako 13-letni młodzieniec zdobył

lokalne mistrzostwo wiedeńskie

na oryginalnym **balu maskowym,** urządzonym na pewnej **ślizgawce wiedeńskiej.** To zadecydowało o dalszych losach chłopaka. Wprawdzie w dalszym ciągu kontynuował grę na skrzypcach, ale głownie uwaga jego skupiała się na sporcie — szczególnie **łyżwiarskim...**

Niebawem zyskał sobie markę **znakomitego sportsmena.** Utrzymywał się z grania w orkiestrze kinoteatralnej.

Obecnie „Karli“ stał się **„sławnym“...** Czy ten „triumf“ pozwoli mu na zapewnienie bytu sobie i staruszce matce? Odpowiedź na to da — życie!..

go prasy, którzy go znają, są zdania, iż **wierzyć mu można.**

Może list jego będzie zbawiennem ostrzeżeniem dla tych, którzy wierzą, że na Ukrainie można budować „Ukrainę“.

Powinno już wreszcie przyjść otrzeźwienie!

Pomysłowy organista

NIEUDAŁA ZABAWA W DUCHA.

Lwów, 19. lutego.

(=) W jednem z miasteczek francuskich mieszka zamożna 68-letnia wdowa **Antonina Percher.** Jak zwykle kobiety starsze — była ona oddana **praktykom religijnym** z wielkim zapałem. Częstym gościem u staruszki był **miejscowy organista, niejaki Flaquet.** Jegomość ten jako „osoba duchowna“ bardzo był przez panią Percher ceniony i szanowany.

Flaquet szukał jednak gorączkowo sposobu, którymby mógł się dostać do

szkatuły staruszki.

Wreszcie wpadł na **oryginalny pomysł.** Ukrył się mianowicie w domku staruszki, a gdy ona położyła się spać, Flaquet wchodzi do pokoju, otulony w białe prześcieradło i woła:

— Antonino! — **To ja, twój mąż!**

Drżąca z przerażenia staruszka ledwie zdołała wykrztusić:

— Czego chcesz Andrzeju?

A na to oszust:

— Droga Antonino, **nęka mnie twój los.** Samotna jesteś i opuszczona. **Ale zaufaj organiście Flaquetowi!** Ten szlachetny człowiek **powiedzie cię nawet do ołtarza,** jeśli tego zechcesz. **Tego pragnie twój mąż!...**

Poczem duch zniknął.

Pani Percher w pierwszej chwili zupełnie była oszołomiona tym „cudem“, ale wraz z światłem dziennem przyszedł

rozsądek.

Staruszka dała znać policji, a ta rychło zwróciła uwagę na organistę. Ten zrazu wypierał się wszystkiego, ale w ogniu krzyżowych pytań **przyznał się do wszystkiego.** Na usprawiedliwienie swoje podał, że działał dla dobra staruszki. Wszak chciał się nawet z miłości bliźniego — **ożenić!**

Magik wśród spirytystów.

CIEKAWA KAMPANJA MAGIKA AMERYKAŃSKIEGO.

Lwów, w lutym.

(=) W sferach okultystów amerykańskich wielkie zainteresowanie budzi walka, tocząca się od **dłuższego** czasu między znanym amerykańskim magikiem i prestigitatorem **Maxvellem, a**

zawodowemi medjami,

których w Nowym Jorku jest tyle, że mają nawet swój **związek zawodowy.** Związek ten właśnie wytoczył Maxvelowi **proces** o odszkodowanie w wysokości **100 tys. dol.** za naruszenie **dobrej opinji** zawodowej medjów.

Maxvell prowadzi mianowicie od kilku lat wytrwałą kampanję celem

zdemaskowania

najwybitniejszych medjów jako oszustów. Maxvell twierdzi w niedawno wydanej książce p. t.: **„Magik wśród spirytystów“,** że każdy fenomen spirytystyczny polega na **świadomem lub podświadomem oszustwie medjum!** Ofiarowuje on jednocześnie

10 tys. dolarów

temu medjum, które go zdoła przekonać o istnieniu zjawisk **materjalizacji, ektoplazmy** itd.

Sfery spirytystyczne z Conanem Doylem na czele **stają w obronie medjów,** twierdząc, że jeśli Maxvell zdołał kilka z nich zdemaskować, jeszcze to **nie świadczy ujemnie** o innych medjach, wśród których są jednostki **naprawdę zdumiewające.**

Osobliwa sztuka o śmierci.

NA PIERWSZEM PIĘTRZE SCHODÓW NIEBIESKICH.

Lwów, 19. lutego.

(=) Londyński aktor **Frank Harwey** wystąpił w teatrze „Fortune“ z własną sztuką p. t.

„Ostatni wróg“.

Wrogiem tym ma być **śmierć.** Śmierć ta jest jednak traktowana jako **jeden z etapów życia.**

Pierwszy obraz dzieje się **w roku 1896 na**

dalekiej północy.

Dwaj dzielni uczestnicy wyprawy naukowej giną **wśród lodów;** publiczność jest świadkiem ich **powolnej śmierci.** W następnym obrazie przekroczyli właśnie

pierwszy próg,

dzielący życie od śmierci. Są oni na **pierwszem piętrze** (first lauding) **schodów niebieskich.** Starszy z nich nazywa się doktor **Aleksander Mac Kenzie,** młodszy to **James Churchill.** Odźwierny **Janitor** tłumaczy im, że w miarę posunięcia się ku niebu **będą**

zapominali

o tem, co się dzieje na ziemi. Tu jednak, na pierwszem piętrze, **wolno im jeszcze spojrzeć** na żyjących na ziemi, którzy im są drodzy i wstawić się za nimi.

Upływa dwadzieścia lat. Jest jesień 1916. Znajdujemy się na nowo na ziemi, w Anglji. W domu miejskim, zamieszkałym przez średnio zamożnych ludzi, mieszka stary **Tomasz Pery z siostrą swą Klarą,** która życie całe nosi żałobę po zabitym na wojnie bocrskiej ukochanym. Z ojcem i ciotką mieszka też młoda **córka Tomasza, Gutja.** Matka jej, oddawna już zmarła, był kochana niegdyś przez młodszego z podróżników, **Churchilla.**

Dlatego to duch młodego Churchilla **opiekuje się dziewczyną.** Wojna wstrząsnęła młodą Gutją. Kochana przez dwu młodzieńców: **jednego poczciwego, a drugiego podłego** — woli drugiego,

lotnika Warrendera.

Lotnik, pod pretekstem pożegnania, **zaciąga dziewczynę do siebie z zamiarem**

uwiedzenia jej.

W tej chwili duch zmarłego Churchilla wchodzi przez zamknięte drzwi i każe Gutji pójść natychmiast do domu. Tymczasem drugi kochający Gutję młodzieniec, poczciwy Harry Gruhan jest **synem kobiety,** którą niegdyś kochał **drugi podróżnik Mac Kenzie.** Biedny Harry nie ma szczęścia, Gutja

woli hulakę.

Warrendera, przebacza mu wszystko, a nawet **pielęgnuje** go, gdy jest ranny i gotowa jest go poślubić. Gruhan **zostaje ranny** w jednej z bitew i duch Mac Kenziego towarzyszy mu aż do ostatniej chwili jego życia. Jest to **najpiękniejsza scena całej sztuki.**

Sztukę kończy krótki obraz, w którym Churchill i Mac Kenzie wyruszą z pierwszego piętra schodów niebieskich, na ktöem **trwali lat dwadzieścia,** w dalszą drogę. Nigdy już **nie ujrzą więcej ziemi i jej mieszkańców...**

Spadkobiercy poszukiwani.

KTO PRAGNIE DOLARÓW, NIECH CZYTA UWAŻNIE!

Lwów, w lutym.

(=) W Ameryce są do objęcia **następujące spadki:**

1) **6000 dolarów** pozostawił niejaki **Henry F. Stocker,** urodzony około 1871 r.

2) W czerwcu ulonął kapitan **Gustaw Schmidt,** urodzony 6 lutego 1865. Pozostawił około 4000 dolarów.

3) Około 10.000 dolarów pozostawił fryzjer **August Brehm,** który urodził się około roku 1855.

4) Około 50 tysięcy dolarów pozostawił **Gustaw Wolke,** urodzony na Śląsku.

5) 10 tysięcy dolarów pozostawił **Markus Fromhardt.**

6) 15 tysięcy dolarów pozostawił **William** (może Wilhelm) **Braun,** urodzony prawdopodobnie około 1848 r.

7) 4400 dolarów pozostawił **Herman Hoeft.** Poszukiwana jest jego siostra pani **Kuther** lub jej potomkowie.

8) 9000 dolarów pozostawił **Karol Alter,** którego matka była z rodziny **Banków.**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 20. II. 1930.

HANS RIBEAU.

PRÓBA.

Profesor Hemmer pragnął sławy. Jak to zwykle bywa w takich wypadkach, do zdobycia rozgłosu nie pomagali mu zazdrośni koledzy, lecz szerokie sfery laików. Profesor Hemmer po dziesięciu latach uciążliwej, mozolnej pracy, skonstruował tabelkę, według której z całą pewnością można było określić charakter człowieka.

Do wydania djagnozy potrzebna była miara czaszki, całego ciała, badanie krwi i rozpoznanie grafologiczne.

Lecz wyniki tych badań, wciągnięte do odpowiedniej rubryki tabeli dawały ostateczną nieomylną djagnozę. Profesor Hemmer wyłożył swą pracę kolegom, lecz oni śmieli się tylko z niego. Profesor Negatius nawet go obraził. Prof. Hemmer począł więc propagować wyniki swej pracy w formie odczytów dla szerokiej publiczności i zdobył niebywały sukces. Przeprowadził eksperymenty nad 4000 osób i ani razu nie omylił się co do djagnozy. Droga do sławy zda się stanęła już przed nim otworem.

Zdarzył się jednak wypadek następujący:

Dr. Negatius największy jego wróg odwiedził go pewnego razu i wszczął z nim dyskusję.

— Nigdy nie uwierzę w pańską teorję — rzekł stanowczo.

— A moje sukcesy? — zapytał Hemmer.

— Pan jest doskonałym znawcą ludzi — odrzekł Negatius — i djagnozy pańskie nie wypływają z podstaw naukowych, lecz tylko z przypadkowej intuicji.

— Innemi słowy — odparł oburzony prof. Hemmer — nazywa pan mnie oszustem, a tablice moje szalbierstwem.

Prof. Negatius uśmiechnął się. Prof. Hemmer uderzył pięścią w stół i po upływie pięciu minut dyskusja między profesorami przybrała bardzo burzliwy charakter.

— Badaj pan siebie samego — krzyczał prof. Negatius. — Jeżeli pan to uczyni wyjdą na jaw rzeczy okropne.

Prof. Hemmer milczał. Doprawdy, o tem nigdy nie pomyślał. Zbadał już cztery tysiące osób — siebie nigdy. Nie wahając się ani chwili sięgnął po swe instrumenty i tablice, począł mierzyć i liczyć, mnożąc logarytmy ciałek krwi przez średnicę czaszki, a czynił to wszystko pod ścisłą kontrolą prof. Negatiusa.

— Gotowe — rzekł wreszcie. — Wynik 14.295. Sprawdź pan sam w moich tablicach.

Prof. Negatius przewertował tablice. Wreszcie znalazł liczbę 14.295.

— Wada mózgu — przeczytał głośno i twarz jego rozjaśniała radością. Przewrażliwiony, niezdolny do samodzielnego myślenia...

— Dość! — krzyknął prof. Hemmer i wyrwał swemu przeciwnikowi książkę z ręki.

Lecz niestety przekonał się osobiście, że nr. 14.295 oznaczał człowieka małowartościowego pod względem umysłowym i moralnym. Prof. Hemmer zbladł. Zamknął się w swej sypialni i począł roz myślać w ten sposób:

1. Przypuśćmy, że teorja moje jest prawdziwa. W takim razie jestem idjotą. Jeżeli jednak teorja moje jest prawdziwa, niemożliwą jest rzeczą, aby jej twórca był idjotą. Z tego należy wyciągnąć wniosek, że teorja moja jest fałszywa. Wobec czego muszę zniszczyć dzieło mego życia.

2. Przypuśćmy teraz, że teorja moja jest fałszywa. W takim razie nie jestem idjotą. Ale skutek musi być taki sam. Tablice należy spalić.

Po tych rozmyślaniach prof. Hemmer opuścił sypialnię.

— Pan ma rację — rzekł do prof. Negatiusa — moja teorja jest fałszywa.

To rzekłszy wziął swe tablice, które posiadał tylko w jednym egzemplarzu i rzucił je do ognia w piecu.

Prof. Negatius spojrzał na języki ognia, obejmujące tablice i biorąc kapelusz do ręki rzekł z uśmiechem:

— Tak, cóż to jeszcze chciałem powiedzieć? Ach, tak, przy tych obliczeniach omylił się pan cokolwiek...

Tłum. C. S.

KRONIKA

19 LUTEGO Środa Konrada

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Środa, 19-go lutego o godzinie 7.30 „Scheherezada“ i „Postój Kawalerji“.

Czwartek, 20-go lutego o godzinie 7.30 „Mirla Efros“; wyst. Siemaszkowej; zniżki ważne.

Piątek, 21-go lutego o godzinie 7.30 „Mirla Efros“, wyst. Siemaszkowej; zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY:

Środa, 19-go lutego o godzinie 7.30 „Panienka z dyplomacji“; wyst. A. Fertnera; zniżki ważne.

Czwartek, 20-go lutego o godzinie 7.30 „Panienka z dyplomacji“; wyst. A. Fertnera; zniżki ważne.

Piątek, 21-go lutego o godzinie 7.30 „Panienka z dyplomacji“; zniżki ważne; gośc. wyst. A. Fertnera.

*

REPERTUAR TEATRU REWJI „GONG“.

Środa, 19. lutego „Tili-bom“ o godz. 730 i 9.30; zniżki ważne.

Czwartek, 20. lutego „Tili-bom“ o g. 730 i 9.30; zniżki ważne.

Piątek, 21. lutego „Tili-bom“ o godz. 730 i 9.30; zniżki ważne.

Sobota, 22. lutego „Tili-bom“ o godz. 7.30 i 9.30. Na drugie przedstawienie ceny zniżone.

Niedziela, 23. lutego „Tili-bom“ o g. 7.30 i 9.30. Na drugie przedstawienie ceny zupełnie zniżone.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Śpiewający Błazen“ z Al Jolsonem.

CASINO: „Kobieta na Księżycu“.

CHIMERA: „Awantury Miłosne“.

COLOSSEUM: „Kradzione miljony“ i Riss „Nareszcie sami“.

FATAMORGANA: „Panienka z kasy Nr. 12“ oraz „Złowieszcze zwierciadło“.

GRAŻYNA: „W porywie zmysłów“ i „Riff i Raff“.

KOPERNIK: „Bezbożne dziewczę“.

LEW: „Ludzie bez oblicza“.

LUNA: „Kto jest złodziejem?“

MARYSIENKA: „Bezbożne dziewczę“.

OAZA: „Adjutant“.

PALACE: „Dzika Orchidea“.

PASAŻ: „Ken Maynard pod sztandarem bezprawia“.

PAN: „Białe Noce“.

POLONJA: „Wąwóz olbrzymów“.

PROMIEŃ: „Portjer Hotelu Atlantic“.

STYLOWY: „Spowiedź kobiety“.

UCIECHA: „Pod pręgierzem hańby“.

Wiadomości teatralne.

Niezwykle interesująca premiera „Scheherezady“ **pięknego baletu** z muzyką Rymskiego-Korsakowa odbędzie się dziś w środę 19. bm. Nowe dekoracje pendzla p. Balka, wspaniałe kostjumy, których bogactwo przewyższy wszystko widziane dotąd we Lwowie tworzą czarujące tło, na którem nasz zespół baletowy da prawdziwy popis tańca, będący rezultatem usilnej kilku-tygodniowej pracy pod wytrawnem kierownictwem p. A. Romanowskiego, reżysera Królewskiej Opery w Bukareszcie. Wszyscy nasi ulubieni soliści z pp. Dobiecką, Martówną, Jałowiecką, Wojciechowską, oraz pp. Ciesielskim, Dobieckim, Faliszewskim, Romanowskim, Winterem, Chrzanowskim i innymi na czele, znajdą duże pole do pokazania swego wysokiego kunsztu. Niektóre mimiczne role objęły doskonałe siły naszego dramatu mianowicie ujrzymy p. Bieleckiego w roli Króla Indji, a w roli Wielkiego Eunucha p. Zabielskiego. Ten eksperyment będzie wysoce interesującym i dowiedzie, że wszystkie działy naszego teatru współpracują dla dobra sztuki. Uroczy jednoaktowy balet „Postój kawalerji“, który porywa oczy i zdobywa serca widokiem mundurów ułańskich, barwnością wiejskich krasawic i bajecznym temperamentem naszych i obcych narodowych tańców zakończy ten wieczór, zapowiadający się jak prawdziwa bajka z 1001 nocy i który zadowolni najbardziej wymagających widzów tembardziej, że przy pulpicie stać będzie znakomity kapelmistrz opery warszawskiej p. Gorzyński.

Głośna sztuka Gordina „Mirla Efros“, świetnie grana przez zespół artystów warszawskich, z występem wielkiej tragiczki polskiej Wandy Siemaszkowej, daną będzie w Teatrze Wielkim jeszcze tylko ostatnie trzy razy, tj. w czwartek, piątek i sobotę 23. bm. Zniżki ważne.

Świetny Antoni Fertner artysta teatru Narodowego i Letniego w Warszawie kończy wkrótce swoją gościnę w naszym grodzie. Jest to ostatnia okazja zobaczenia nieporównanej kreacji znakomitego gościa w szampańskiej komedji paryskiej „Panienka z dyplomacji“, którą opromienia prawdziwie złotym, żywiołowym humorem. Dzielnym partnerem tego „króla humoru“ jest p. Dobrzański, który w roli szefa gabinetu daje majstersztyk gry aktorskiej. Znakomitej całości dopełniają pp. Berski, Pobóg, Orsza, Roński, oraz urocze panie Barwińska córka, Czajkowska, Ładosiówna i Kipeniówna.

Premiera „Święta kos“ w Teatrze Małym zapowiada się ogromnie interesująco. Konflikt psychologiczny wśród ludzi wysokiej kultury, połączony organicznie w tym dramacie Władysława Kozickiego z epizodem pięknej uroczystości ludowej, kończącej sianokosy wiosenne, analogicznie do dożynek przy końcu żniwa, tworzy całość o wielkiej sile wyrazu scenicznego. Dyrekcja teatrów nie szczędzi trudu i kosztów, aby przedstawienie wypadło jaknajświetniej. Szkiców do dekoracji i do kostjumów dostarczył jeden z naszych czołowych malarzy p. prof. Kazimierz Sichulski. Do kreowania subtelnej postaci bohaterki sztuki zaprosiła dyrekcja znakomitą artystkę dramatyczną p. Annę Zielińską. Gwarancję nienagannej reżyserji daje p. Żytecki. Pełną wdzięku muzykę do pieśni kosiarzy skomponował kapelmistrz p. Gorzyński.

*

Teatr rewji „Gong“. Znakomita rewja „Tili-bom“ tworzy jeden z najbardziej udanych programów teatru „Gong“. Wszyscy artyści z Leonowicz, Cybulskim Belskim na czele, oraz znakomite balety układu Jana Fabjana cieszą się szczerem uznaniem publiczności. Zaznaczyć należy, iż są to ostatnie dni występów Czesławy Celińskiej. Codziennie dwa przedstawienia. Przedsprzedaż biletów w kinie „Kopernik“.

Teatr Wielki otrzyma szereg inowacji.

Lwów, 19 lutego.

Na wczorajszej sesji Magistratu, odbytej pod przewodnictwem p. kom. Rządu prof. dr. **Nadolskiego**, uchwalono m. in. urządzić **zakład kąpielowy z odpowiednią suszarnią w Zakładzie SS. Albertynek.** Uchwalono dalej nazwać drogę dojazdową do głównego Dworca kolejowego we Lwowie **Aleją Marszałka Focha.** Uchwalono dalej zawiesić **kurtynę Siemiradzkiego na scenie Teatru Wielkiego** i wykonać potrzebne do tego celu urządzenie kosztem około 10.000 złotych. W dalszym ciągu ze względu na **przestarzałe urządzenia oświetlenia Teatru Wielkiego, grożące niebezpieczeństwem i wymagające natychmiastowej przeróbki, uchwalono wykonać nowoczesne oświetlenie, wykonane już we wszystkich teatrach w Polsce, z wyjątkiem Lwowa i Lublina.** Przewody oświetlenia mają być przeprowadzone **przez rurki pancerne**, a nadto mają być wprowadzone **aparaty do odtwarzana chmur deszczu, błyskawic i piorunów.** Równocześnie uchwalono **przeróbkę wentylacji,** która wskutek swej wadliwości powoduje przeziębienie widzów i wdychiwanie kurzu. Przy tej sposobności postanowiono wprowadzić w Teatrze Wielkim **nowoczesne ogrzewanie ciepłem powietrzem,** co przyczyni się do **oszczędności opału.** Wkońcu przyjęto kilka osób do Związku gminy.

W sprawie wznowienia Filharmonji Lwowskiej.

Lwów, 19. lutego.

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Ponieważ jak mnie informują z kilku stron, na zebraniu obywatelskiem w sprawie powołania do życia Filharmonji we Lwowie, sekretarz Związku Muzyków Zawodowych w swem przemówieniu kwestjonował prawo nazywania orkiestry, grającej w koncertach symfonicznych Pols. Tow. Muz. orkiestrą tegoż Towarzystwa, czuję się w obowiązku stwierdzić jako dyrygent tej orkiestry, że grają w niej profesorowie Pol. Tow. Muz. wszystkich instrumentów orkiestralnych i uczniowie Konserwatorjum P. T. M. (razem w liczbie około 40), tudzież zakontraktowani przez Tow. Muz. członkowie orkiestry Teatru Miejskiego, co się zresztą zawsze wyraźnie zaznacza.

Z tego wynika jasno, że używane przez Pol. Tow. Muz. wyrażenie: „Orkiestra Pol. T-wa Muz. ze współudziałem orkiestry Teatrów Miejskich“ jest uzasadnione i oparte na faktycznym stanie rzeczy. **Dr. Adam Sołtys.**

Z miasta.

„Towarzystwo Mieszkańców Przedmieścia Łyczakowskiego“ odbyło w dn. 10. bm. doroczne walne zgromadzenie, na którem przew. Tow. p. Henryk Pelczarski złożył sprawozdanie wydziału Tow. za ubiegły rok administracyjny. Wydział Tow. przeprowadził w ub. r. energiczną i owocną akcję w interesach kulturalnych i ekonomicznych mieszkańców dzielnicy łyczakowskiej. Jak już swego czasu o tem donieśliśmy ufundowało T. M. P. Ł. nowocześnie, wprost z komfortem wyposażony budynek, przy ul. Pijarów 31., w którym urządzono ochronkę dla około 100 biednych dzieci oraz salę sesyjną Towarzystwa. Wydział, który odbył w ub. r. 10 posiedzeń i liczne konferencje i zebrania mieszkańców dzielnicy łycz., wygotował szereg memorjałów w rozlicznych, aktualnych sprawach dzielnicy, które przedłożono centralnym i miejscowym władzom. Wydział zainicjował i przeprowadził skoordynowanie działalności wszystkich, w dzielnicy łycz. społecznie pracujących towarzystw i zajął dzięki bezpartyjnemu charakterowi Tow. przodujące stanowisko w dzielnicy. Następnie na walnem zgromadzeniu poruszona sprawa budowy kościoła na gminnym gruncie, położonym poniżej rogatki, wywołała obszerną niekiedy bardzo żywą dyskusję. Na czele Komitetu wzmiankowanej budowy stoi Ks. Arcybiskup i Kom. rządu prof. dr. Nadolski, którzy najwidoczniej nienależycie poinformowani o stanie rzeczy, znaleźli się wśród osób, nie pochodzących z wyboru, ale z mianowania. W składzie prezydjum i komitetu budowy zupełnie pominięto organizacje społeczne, działające w dzielnicy łycz., a więc Tow. Mieszk. Przedm. Łycz., Sokół IV., Organizację Narod. Dziel. IV., T. S. L. im. Wyspiańskiego, L. O. P. P., „Gwiazdę“ itp. Wskutek tego stanu rzeczy nastąpił rozdźwięk, pociągający za sobą zastój w akcji zwłaszcza zbiórkowej na rzecz budowy kościoła. W rezultacie wyrażono nadzieję, że gdy obecnie sprawa dojdzie do wiadomości Ks. Arcybiskupa, to niewątpliwie zło zostanie usunięte przez zwołanie zebrania przy udziale reprezentantów wszystkich towarzystw wymienionych i odpowiednie w drodze wyboru uzupełnienie prezydjum i Komitetu budowy kościoła. Następnie na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono wydziałowi absolutorjum, a przewodniczącemu Tow. wyrażono uznanie za gorliwą i owocną działalność. Wreszcie po przeprowadzeniu wyborów w miejsce 4 wylosowanych członków wydziału dokonano wyboru komisji rewizyjnej i sądu polubownego.

Ile zużyto wody w ub. tygodniu? W niedzielę, 9. bm. przy najniższej temperaturze 17.4 i najwyższej 10.— ,zużyto 24.419 m. sześc. wody, 10. bm. przy temp. 12.— i 5.— 26.576, 11. bm. przy temp. 4.— i 3.— 26.287, 12. bm. przy temp. 8.— i 2.— 26.230, 13. bm. przy temp. 3.— i 1.— 26.312, 14. bm. przy temp. 6.— i 0.— 26.602, 15. bm. przy temp. 7.— i 2.— 26.241 bm. przy temp. 4.— i 1.— 23.916 m. sześc. wody.

Komunikaty.

Uroczystość 67. rocznicy Powstania styczniowego. W dniu 26. stycznia br. obchodziło tutejsze Koło TSL. im. J. Piłsudskiego w Sygniówce, tradycyjną uroczystość 67-lecia Powstania styczniowego. Po przemówieniu p. L. Karwowskiego zespół Dramatyczny Koła odegrał dramat Rydla „Na zawsze“. Z amatorów wymienić należy pp. E. Kowalskiego (reżyser), H. Stankiewiczównę, Fr. Kubeca, St. Sochę i Fr. Kulika.

Posiedzenie Rady przybocznej komisarza rządu odbędzie się w czwartek 20. bm. o godz. 19-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Towarz. metaficzne im. A. Cieszkowskiego, ul. Bourlarda 5. Dnia 20. bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się wieczór dyskusyjny z wykładem p. I. Rudnickiego pt. „Żywot i dzieła Cieszkowskiego“.

Z „Odrodzenia“. Dnia 14. bm. zapowiedziany referat ks. prof. Aleksego Klawka nie odbył się z powodu nagłej niedyspozycji referenta. Dnia tego na zebraniu dyskusyjnem został wygłoszony referat przez kol. Kazimierza Dziewońskiego pt. „Faszyzm“. W piątek dnia 21. bm. referat wygłosi ks. prof. Aleksy Klawek pt. „Współczesne prądy religijne“.

„Bibljoteka Słuchaczów Prawa“ zawiadamia, że zapowiedziane na poniedziałek, dnia 17-go bm. na godz. 19-tą 2-gie zebranie dyskusyjne, zostało przeniesione na czwartek, dn. 20. bm. na godz. 19-tą (lokal T-wa „Bibljoteka Słuchaczów Prawa“, ul. Mickiewicza 5 a, parter).

Zarząd Koła TSL. im. A. Mickiewicza we Lwowie, ul. Lwows. Dzieci 8, urządza 23 bm. wycieczkę do Muzeum przem. i Galerji obrazów. Punkt zborny punktualnie o godzinie 10-tej rano tegoż dnia przy wejściu do Muzeum od ul. Hetmańskiej.

Polskie Towarzystwo geologiczne. Dn. 19. bm. odbędzie się w Instytucie Geologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, ul. Długosza 8, posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Geologicznego, Oddział Lwów, o godz. 19. z następującym porządkiem dziennym: Prof. Walery Goetel: Główne problemy geologji północnej i wschodniej Afryki (z licznymi obrazami świetlnemi i pokazami). Goście mile widziani.

„Nad przepaścią“ („Ze stopnia na stopień“), wodewil w 5 obrazach L. Śliwińskiego, wystawia „Scena Gwiazdy“ (Franciszkańska 7) w niedzielę, 23. lutego 1930 r. Wodewil ten — poza obrazem I-szym i V-tym — przedstawia przeżycia senne ubogiej szwaczki, która stacza się na dno nędzy i upadku, by obudziwszy się z przykrego snu, znaleść szczęście u boku kochanego mężczyzny. Obraz III-ci, którego akcja rozgrywa się w nocnym barze, wyposażony został w pomysłowe tańce i nastrojowe śpiewy. Inscenizacja nowa i oryginalna w opracowaniu M. Lecha — reżyseruje Jerzy Frączek. Muzyczno-wokalną część wodewilu starannie przygotował prof. K. Abratowski.

Kronika policyjna.

Oszukańczy funkcjonarjusz magistracki. Jak nam donoszą z miasta, jakieś indywiduum, posiadłszy w niezmany sposób druki magistrackie, doręcza rozmaitym stronom wezwania i pobiera za to pewne kwoty. Ofiarą jego padło już wielu kupców. Aczkolwiek na wezwaniach tych

brak pieczęci, a podpisy są sfałszowane, wiele osób nie wyznaje się na oszustwie, ułatwiając osobnikowi temu ściąganie coraz to dalszych kwot. Magistrat wobec tego przestrzega przed oszustem, przypomi nając, że nikogo nie upoważnił do ściągania jakichkolwiek opłat za doręczanie wezwań, a woźni magistraccy zaopatrzeni są w legitymacje.

(—) Włamania i kradzieże. Z mieszkania Rózi Sobel, zam. Szpitalna 1, skradziono wczoraj garderobę wartości 350 zł., Marja Czernichowska, zam. Pilnikarska 10, doniosła wczoraj policji, że z mieszkania jej skradzino po włamaniu się garderobę i bieliznę wartości 600 zł. Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Stefanji Terech, zam. Boczkej Dekerta 5, gdzie skradli różne rzeczy, której wartości poszkodowana nie mogła podać.

(—) Zamach samobójczy złodzieja. W realności, przy ul. Tarnowskiego 19, usiłował wczoraj pozbawić się życia strzałem rewolwerowym w pierś znany złodziej Mieczysław Jużkiewicz. Pogotowie ratunkowe odwiozło desperata do szpitala powszechnego. Przyczyny na razie nie stwierdzono.

(—) Aresztowania. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Jana Kniecia, przytrzymanego na gorącym uczynku włamania się do mieszkania Mojżesza Charta przy ul. Źródlanej 27, Andrzeja Podgórskiego za kradzież rzeczy wartości 500 zł. na szkodę Meilecha Lemperta, Mikołaja Łokina, poszukiwanego za kradzież, Jana Woroniaka za oszustwo na szkodę Mamowiczowej z powiatu mościckiego, Ewę Ważną i Władysława Ważnego za skupywanie rzeczy pochodzących z kradzieży, Bronisława Lisa i Maksa Wachta, za niebezpieczne pogróżki przeciw Zygmuntowi Hołotnijowi, Karola Wyspiańskiego za kradzież węgla, oraz Józefa Wolfa za kradzież.

(—) Okradziony na ulicy Izydor Katz, zam. Królowej Jadwigi 26, doniósł policji, że gdy wczoraj wieczorem stał z walizą, przy ul. Kazimierzowskiej, obok Nr. 3, jakiś osobnik przyskoczył do niego i wyrwał mu walizkę, zawierającą srebrne naczynie stołowe, wartości 1000 złotych i zbiegł.

L. 306/30.

Lwowska Izba Notarjalna rozpisuje niniejszem

KONKURS

na substytucję notarjatu w Podhajcach.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Izby Notarjalnej do dnia 22. lutego 1930 r. włącznie.

We Lwowie, dnia 18. lutego 1930.

1999-2

Do litościwych serc zwraca się z błagalną prośbą o pomoc wdowa po inżynierze, chora kaleka, znajdująca się po nader ciężkiej operacji w skrajnej nędzy, a która ma na utrzymaniu czworo drobnych dzieci. Za czyn szlachetny Bóg sto krotnie wynagrodzi. Datki przyjmuje administracja „Gazety Porannej“ dla „Wdowy po inżynierze“. (Bliższy adres znany jest redakcji).

Życie karnawału.

Bal T. O. M. Zainteresowanie tegorocznym balem reprezentacyjnym T. O. M., który odbędzie się w dniu 22. bm. jest wprost nadzwyczajne. Weźmie w nim udział naprawdę „cały Lwów“ reprezentujący najwyższe sfery urzędowe, społeczne, naukowe oraz towarzyskie. Zapowiedziany jest również wielki zjazd gości z poza Lwowa. Komitet już dziś zwraca uwagę, że bal rozpocznie się punktualnie o oznaczonej godzinie. O godz. 22.15 pierwsza przygrywka do poloneza, a o godz. 22.30 polonez, którym tradycyjnym zwyczajem rozpoczyna się każdoroczny bal T. O. M.

Towarzystwo urzędniczek pocztowych „Schronisko“, pod protektoratem p. prezesowej Wilhelminy Moszorowej i p. prezesa Dominika Moszoro, urządza na dochód budowy własnego domu, wieczór karnawałowy, w dn. 1. marca br. w salonach hotelu George'a. Piękny cel zwabi niewątpliwie wykwintne rzesze roztańczonego Lwowa, na tę rozkoszną uoc ostatniej zapustnej soboty. Zaproszenia już komitet rozsyła. Ktoby zaś je nie otrzymał, raczy zgłosić się do biura „Schroniska“, gmach głównej poczty.

Miss Polonia zostanie niewątpliwie wybrana z grona najpiękniejszych Lwowianek, które uświetnią swą obecnością „Wieczór Karnawałowy Urzędników Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie“, jaki odbędzie się w dniu 1. marca br. w salonach Hotelu Krakowskiego, na dochód własnego Domu Zdrowia. Komitet dokłada wszelkich starań, aby i tegoroczna zabawa wypadła jak najlepiej i przygotowuje szereg miłych niespodzianek, które zapewnią wesoły nastrój i niefrasobliwy humor wszystkim uczestnikom zabawy. Zaproszenia wydaje Komitet w Oddziale wekslowym M. K. O. ul. Wałowa 9, od godz. 9—1.

Na dochód wdów i sierót po poległych w służbie funkcjonarjuszach Policji Państwowej, Komitet w Zamarstynowie urządza dn. 22. bm. o g. 20-tej zabawę taneczną. Ze względu na szlachetny cel, tuszymy, że P. T. Publiczność Zamarstynowa wypełni salę gminną po brzegi, zwłaszcza, że wstęp wynosi tylko 1 zł. 50 gr., a obfity bufet przy dźwiękach zgranej kapeli uprzyjemni zabawę, a zarazem otrze łzę sierocą i wdowią.

*

KALENDARZYK KARNAWAŁOWY.

19. LUTEGO: Bal Reprezentacyjny Lwowskiego Koła Międzykorporacyjnego w salach Kasyna i Koła lit. art.

22. LUTEGO: Reprezentacyjny bal T. O. M. w salach Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej l. 23. — Reprezentacyjny Wieczór urządza Związek Cechów rzemieślniczych w salach własnych przy ul. Kościelnej 8 (gmach Izby rękodzielniczej). — Bal reprezentacyjny Korpusu Oficerskiego VI. Okręgu Związku Strzeleckiego w salach Kasyna Oficerskiego przy ul. Fredry. — Bal maskowy „Stow. niesienia pomocy nieuleczalnie chorym Żydom“ w sali „Jad Charuzim“, przy ul. Bernsteina. — Bal Reprzentacyjny Leśników w salach Kasyna i Koła lit. art.

23. LUTEGO: „Bal pod szklaną górą“ z łaskawym współudziałem smoka, śpiącej królewny i 7 rycerzyków. Zabawa kostjumowa dla dzieci od 16 do 20 godziny w salach Kasyna i Koła Lit.-Art.

1. MARCA: Wielki doroczny bal kostjumowo-maskowy Kasyna i Koła Lit.-Art. — Wieczór karnawałowy na dochód własnego „Domu Zdrowia“ urządza zespół urzędników Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie w Hotelu Krakowskim. — Reprezentacyjny Bal Mieszczański, urządzony przez Mieszczańskie Tow. Strzeleckie w salach własnych przy ul. Kurkowej.

1. marca — Ostatki karnawałowe Sekcji narciarskiej L. K. S. Lechia w sali Czytelni Katolickiej, ul. Piekarska 28.

2. MARCA: Wielki Raut Związku pracowników fryzjerskich w sali Izby rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim. — Bal artystów Teatrów miejskich z programem artystycznym w Teatrze Wielkim.— Zabawa taneczna Towarzystwa niższ. funkcjonarjuszy sądowych w sali przy ul. Rutowskiego l. 23. II. p. — Zabawa taneczna Klubu mandolinistów „Juwal“ w sali Domu Narodnego.

3. MARCA: Zabawa taneczna Korporacji akadem. „Constantia“ w sali TSL. przy ul. Czarneckiego l. 1.

Składki.

Dla wdowy po inżynierze Kazimiera Wechslerowa 2 zł., dla Wiktorji 1 zł.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przesunięcie terminu

IV. OGÓLNO - KRAJOWEGO TARGU ROLNICZO - NASIENNEGO WE LWOWIE I ULGI KOLEJOWE DLA JEGO UCZESTNIKÓW.

Lwów, 18 lutego.

Zorganizowany przez Targi Wschodnie we Lwowie **IV. Ogólno-Krajowy Targ Rolniczo-Nasienny, który odbyć się miał w dniach 23, 24 i 25 lutego br. przesunięty został na dzień 28 lutego, 1 i 2 marca br.** Przesunięcie to nastąpiło na specjalne życzenie grona wystawców i sfer interesowanych, celem uzgodnienia terminu Targu z walnemi zebraniami i zjazdami członków Związku Ziemian, Tow. Kredytowego Ziemskiego i Małop. Związku Rolników, któ re na ten sam okres czasu zostały zwołane. Wzmoże ono niewątpliwie zainteresowanie dla Targu wśród rolników mających z dalszych okolic kraju przybyć na zapowiedziane zjazdy do Lwowa i wpłynie korzystnie na frekwencję zwłaszcza, że **tym razem Ministerstwo Komunikacji przyznało po raz pierwszy 50 prc. zniżki kolejowe w drodze powrotnej ze Lwowa dla wszystkich zamiejscowych uczestników Targu, a więc nietylko dla wystawców jak dawniej, lecz także dla odbiorców.**

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 18. lutego. Giełda pieniężna. Ruch średni, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 18. lutego. Giełda zbożowa. Sytuacja bez zmiany, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 18. lutego. (PAT.) 4 i pół proc. pożyczka inwestycyjna 128 i pół, 5 proc. pożyczka dolarowa 76 3/4, 5 proc. pożyczka konwersyjna 50, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Banku Gosp. Kraj. 94, te same 7 prc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Franki 34.83 i pół, Belgja 123.94, Gdańsk 172.85, Londyn 43.24, N. Jork 8.88.3, Paryż 34.82, Nowy Jork telegr. 8.90.1 Szwajcarja 171.63, Sztokholm 238.62, Wiedeń 125.29, Włochy 46.55, Berlin 212.75.

Warszawa 18. lutego. (PAT.) Bank Dyskontowy 126, Bank Polski 160 i ćw., Bank Zachodni 80, Bank Zw. Sp. Zarob. 79, Firlej 38, Lilpop 24 3/4, Starachowice 20 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 18. lutego. (PAT.) Amsterdam 284.22 Belgrad 12.48 7/8 Berlin 169.24 Bruksela 98.75 Budapeszt 123.98 i 3/4 Bukareszt 4.21 1/8 Kopenhaga 189.65 Londyn 34.47 Madryt 85.70 Medjolan 37.10 3/4 N. Jork 709 Oslo 189.45 Paryż 27.74 Praga 20.98 7/8 Sofja 5.13.10 Sztokholm 190 Warszawa 79.75 Zurych 136.77 Amerykańskie 705.50 Niemieckie 168.99 Francuskie 27.77 Włoskie 37.07 i pół Jugosłowiańskie 12.36 i pół Czeskie 20.95 i 3/4, Węgierskie 124.10 Szwajcarskie 136.40 Angielskie 34.37 i pół Rumuńskie 4.19 Renta majowa 1.45 Renta lutowa 1.70 Renta koronowa 1.40 Dunaj S. Adria 92.75 Tureckie 23.50 Bankverein 21 Kreditanstalt 51 Laenderbank 30.30 Merkury 20.30 Alpiny 35.05 Berg u. Huetten 830 Krupp 7.25 Poldi Huette 172.60 Rima 104.50 Skoda 383 Zieleniewski 50.50 Karpaty 5.61.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 18. lutego. (PAT.) Paryż 20.28 i pół Londyn 25.19 5/8 N. Jork 5.18.45 Bruksela 72.17 i pół, Włochy 27.12 Hiszpanja 63.50 Amsterdam 207.85 Berlin 123.69 Wiedeń 72.98 Sztokholm 139.00 Oslo 138.60 Kopenhaga 138.75 Sofja 3.75 i ćwierć Praga 15.34 i pół Warszawa 58.07 i pół Budapeszt 90.61 Białogród 9.12 7/8 Ateny 6.72 Konstantynopol 2.37 i pół Bukareszt 3.07 7/8 Helsingfors 13.03 Buenos Aires 195.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 18. lutego. (PAT.) N. Jork 486.03, Paryż 124.22 Berlin 20.37 3/8, Montreal 489.50 Hiszpanja 39.70 Amsterdam 12.12 3/8 Bruksela 34.89 7/8, Włochy 92.91, Szwajcarja 25.19 3/4 Kopenhaga 18.16 1/8 Sztokholm 18.12 5/8 Oslo 18.18 Helsingfors 193.20 Praga 164.18 Budapeszt 27.83 Belgrad 276 Sofja 672 Rumunja 818 Lisbona 108.27 Konstantynopol 1060 Ateny 375.12 i pół, Wiedeń 34.51 Warszawa 43.36.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 18. lutego. (PAT.) Londyn 124.22 i pół N. Jork 25.55 3/4 Bruksela 355.75 Hiszpanja 313.00 Włochy 133.70 Szwajcarja 493.00 Kopenhaga 684.00 Amsterdam 1024.50 Oslo 683.25 Sztokholm 685.25 Praga 75.50 Rumunja 15.20 Wiedeń 360.00 Berlin 609.75.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 18. lutego.

Tendencja zwyżkowa. Obrót średni. **DEWIZY:** Dolary ameryk. 8.87.00—8.87.50, dolary kanad. 8.78.00—8.78.50, 0.05.00—0.05.50, Szylingi 1.25.00—1.25.50, Franki francuskie 0.34.75—0.35.00, Franki szwajcarskie 1.71.90—1.72.10, Funty 43.30.00—43.50.00, Czerwieńce 15.00.00—15.50.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.40.00—36.60.00, 20 frank. 34.20.00—34.50.00, 10 rubli 46.00.00—46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.61.00—0.62.00, 5 kor. 3.25.00—3.30.00, floreny 1.62.00—1.65.00, ruble 2.50.00—2.60.00, kopiejki 1.30.00.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa 19. lutego 1930.

LWÓW (385) 17.45 transmisja koncertu popoł. z Warszawy, 18.45 kwadrans harcerski, 19.00 rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych, 19.58 sygnał czasu z obserwatorjum astronom. z Warszawy, 20.00 transmisja hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie oraz program na dzień następny, 20.15 transmisja feljetonu z Warszawy: „Manewry niejesienne“, 20.30 koncert wieczorny (trans. z Krakowa), 22.10 transmisja feljetonu i komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA 1411 12.05 Muzyka z płyt gram. 16.45 Muzyka z płyt gram. 17.45 Utwory i oprac. Karola Komzaka w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, 19.45 Płyty gram. 22.35 Kom. PAT. 23.00 Muzyka tan. **KRAKÓW** 312 20.30 Koncert wiecz. Wyk.: pp. Stan. Siwik (tenor), Jan Hofmann (fort.), Jan Ławrusiewicz i Wład. Druszkiewicz (gitary hawajskie), Józef Staniejko (ukulele), Bobby Eisinger (refreny śpiewane). **POZNAŃ** 334 13.05 Koncert gram. 17.45 Koncert muz. wied. w wyk. ork. 57 pp. 22.15 Muzyka tan. **KATOWICE** 408 19.10 Intermezzo muz. **WILNO** 368 16.15 Muzyka retransmit. ze stac. zagr. **LIPSK** 259 16.30 Koncert radjoork. 19.30 „Przeboje“ w wyk. radjoork. i Maksa Mensinga (śp.) 21.00 Collegium Musicum (flet, altówka, śpiew), 0.30 (Tylko na fali Lipska). Koncert symf. **KOPENHAGA** 281 15.00 Koncert popoł. 20.15 Koncert ork. 21.25 Thoger Rasmussen odśp. szereg pieśni duńskich, 22.00 Duńska muzyka operowa. **LONDYN** 356 16.25 Klasyczna muzyka kamer. 19.40 „Winterreise“ Schuberta. 20.45 Koncert radjoork. **SZTUTGART** 360 16.00 Koncert z Freudenstadtu, 16.15 Arje operowe, 21.00 Radjo-Variete, 21.45 „Biały bal na schyłku stulecia“, wykona radjoork. **FRANKFURT** 390 19.30 Ludowy koncert symf. **BERLIN** 418 19.30 Muzyka organ. Bacha i Regera. Gra prof. W. Fischer. (Transm. z Katedry Berl.) **LANGENBERG** 473 13.05 Koncert radjoork. 17.30 Niem. muzyka operowa (płyty gram.), 20.00 Koncert marszów i walców, 21.00 Koncert symf. **PRAGA** 487 20.00 Koncert symf. Filh. czeskiej. **WIEDEŃ** 516 17.15 Program muz. dla młodz. 19.30 Transm. z Wielkiej Sali Konc. VI. Koncert abonamentowy Wied. Tow. Muz. **MONACHJUM** 533 16.30 Program popoł. radjotria, 20.40 Wesoły wieczór. **PARYŻ** 1725 20.20 Płyty gram. 21.00 „Mignon“, opera Thomasa. Nast Koncert.



KOBIETA W DOMU I ŚWIECIE



POD REDAKCJĄ: JANINY PEŁEŃSKIEJ.

Pogadanka.

Skąd pochodzi niezadowolenie z własnego losu?

Lwów, 19. lutego.

Gdybym tak, Miłe Panie, wystosowała do każdej z Was z osobna, tak dyskretnie, poufnie, pytanie: — czy jest Pani zadowolona ze swojego losu, ze swego stanowiska w świecie, ze swojej sfery zajęć, to jestem niemal pewna, że przynajmniej dziewięć dziesiątych nie potwierdziłoby tego pytania bez restrykcyj... Wiele, bardzo wiele byłoby takich, któreby wprost bez namysłu przyznały się do niezadowolenia, do zawiedzionych nadziei i niespełnionych pragnień, niemniej zaś wielka liczba, i to z tych, uważanych za wybranki losu, powiedziałyby: — no tak, nie jest mi najgorzej, ale... I tych „ale“ byłoby tyle, że okazałoby się, iż do zadowolenia danej osoby trzebaby życie jej z gruntu przemienić, oprzeć na zupełnie innych podstawach. Tylko znikoma, nader znikoma ilość — i to z tych bardzo rozważnych, bardzo doświadczonych (a niekoniecznie według objektywnego sądu drugich uprzywilejowanych przez fortunę) wyznałoby ze szczerością, że nic pragnęłyby żadnych zmian, że tak jak jest, jest najlepiej...

Bajka o biedaku, który patrząc ze swej nędznej lepianki w okna wspaniale oświeconego pałacu bogacza wzywał dobrego królika, by chciał cudem choć na chwilę zamienić jego dolę na dolę tamtego wybrańca losu, podczas gdy bogacz złożony niemocą, zazdrościł temu samemu biedakowi szczęścia, jakie daje zdrowie, powtarza się ustawicznie w niezliczonych warjantach... Znamy niedomagania naszej doli, trudności, nieprzyjemności i przykre niespodzianki naszego zawodu, czy naszej pozycji, życie innych przedstawia się nam w pełni ponęt i uroków....

A jeśli to niezadowolenie ze swego losu jest cechą ogólno ludzką, to jeszcze w większym stopniu dotyczy ono kobiet. Można to nazwać prawdziwie zadziwiającem, jak mało znaleźlibyśmy kobiet, któreby przyznały, że rzeczywistość spełniła ich marzenia o życiu. — Weźmy te nawet najhojniej od natury uposażone artystki, literatki, intellektualistki... Jak w ostatnim sketschu „Gongu“, gdzie poetów zmienił złośliwy autor w finansistów, a bussinessmanom kazał pisać wiersze, tak usłyszeć możemy niejednokrotnie od słynnej pianistki czy śpiewaczki, że wolałaby pracować w jakimś zawodzie intellektualnym, być doktorką praw czy filozofką, artystka dramatyczna marzy o laurach literackich, a naodwrót zdolna autorka ubolewa, że nie ma talentu scenicznego. Wybitna intellektualistka czuje się nieszczęśliwą, że brak jej zdolności muzycznych. I tak w kółko, nie docenia się darów, jakimi nas wyposażyła natura i oddałoby się je chętnie za inne, które wydają się nam tem cenniejsze, im mniej są dla nas osiągalne.

Tosamo niezadowolenie spotyka się u kobiet, których teren działania obraca się w ścianach domu rodzinnego. Ileż to razy kobieta, znana w swem otoczeniu jako wzór cnót domowych, wzorowa żona i matka dostaje przystępu zniechęcenia, pod wpływem którego życie jej wydaje się szarem, monotonnem — a to wszystko, co znajduje się tam na zewnątrz jej ograniczonego koła praw i obowiązków, takiem czarodziejsko ponętnem! A na odwrót kobieta samotna, wolna od tych obowiązków, nie podlegająca władzy męża, nie mająca dzieci, tak absorbujących całą istotę matki, wymagających tylu starań i trosk, ileż to razy patrzy w swe życie, jak w niezapełnioną pustkę i oddałaby wszystko, co zdobyte, za możność poddania się woli człowieka kochanego i kochającego, za uścisk drobnych rączyn dziecięcych... A ta, która posiadła jedno i drugie, która ma zawód, czyniący ją niezależną materjalnie, a do tego męża i dzieci, nieraz buntuje się przeciw nawałowi obowiązków, ciążących na niej... A nie więcej od wszystkich wyżej wymienionych ukazuje zadowolenia wytworna dama, nie mająca nic do roboty, postawiona na świeczniku, obowiązana jedynie reprezentować. Ach, ta może jest najbardziej nieszczęśliwa!... Tyle obowiązków towarzyskich, a te modniarki, krawczynie, bale recepcyjne!... Ach, gdyby się raz poczuć wolną, robić to, co mi się podoba!

I w tym okrzyku znajdziemy może tajemnicę tych wszystkich niezadowoleń... Każde stanowisko, każdy tryb życia sprowadza za sobą obowiązki, które biorą nas w swoje posiadanie, z pod których wyłamać się niepodobna. A w każdej duszy żyje świadomie czy podświadomie pragnienie swobody, wolności i wyrwania się z więzów materji.... Tę zaś swobodę, tę wolność, widzimy błędnie w tem wszystkiem, czego brak w naszej egzystencji, nie zdając sobie sprawy z tego, że tamto są także więzy, tylko odmienne od naszych. Bo bezwzględna wolność na ziemi jest tylko fantastyczną mrzonką.

Czy jednak także ziarno niezadowolenia z tego co posiadamy, co zdołaliśmy osiągnąć, jest bezwzględnie czynnikiem ujemnym?... Zapewne, w takich wypadkach, gdy rodzi ono kwietyzm i odbiera energję czynu... Może ono posiadać jednak i moc twórczą, jeśli każe nam sięgać po coraz to nowe walory, wzbogacać życie nowemi pierwiastkami. Tę tęsknotę mieli w wysokim stopniu ludzie renesansu, którym nie wystarczała działalność na jednem polu, którzy pragnęli zdobyć jak najliczniejsze dziedziny, uczynić życie jak najwszechstronniejszem. Z chwilą bowiem, gdyby ludzie byli zadowoleni z tego, co posiedli, to nastąpiłby zastój ogólny, który jest synonimem śmierci. Chodzi zatem tylko o to, aby temu niezadowoleniu z rzeczy osiągniętych umieć nadać właściwy charakter, zamienić je na dążenie do celów wyższych, do uszlachetnienia egzystencji, a wtedy będzie ono tym czynnikiem twórczym, z którego płynie wszelki postęp, na którym opiera się całe życie na ziemi.

J. P.

Z piśmiennictwa kobiecego.

Lwów, 19. lutego.

„Świat Kobiecy“. Na treść tego sympatycznego dwutygodnika składają się następujące artykuły: **I. W. Kosmowska:** O wychowanie pacyfistyczne. **A. L. Czerny:** Cesarzowa Hiszpanji, dzieje księżniczki polskiej. **Maryla Wolska:** Zwiastunka długiej pogody. **St. Dzikowski:** Kwiatki, nowela. **Z. Przerębski:** Herminja Naglerowa, profil literacki. **J. Stępkowski:** Polacy w Legji Cudzoziemskiej, poezje. **H. Filochowska:** Filcowe pantofle, Małżeństwo i miłość. **W. Richard:** Czem się interesują Amerykanki, powieść. Impresja, reprodukcje obrazów utalentowanego artysty-malarza Mieczysława Wysockiego itd. Dział praktyczny bogato wyposażony w pierwszorzędne artykuły, przepiękne modele, roboty ręczne — podnosi wartość tego nieocenionego pisma kobiecego.

Z dziedziny mody.

Kolekcje wiosenne wielkich domów mody.

Lwów, 19. lutego.

Po zasadniczych zmianach, jakie sprowadził w dziedzinie mody sezon zimowy z tem większem zainteresowaniem oczekuje świat kobiecy, w jakich formach wypowie się moda wiosenna. Otwarcie wielkich salonów domów konfekcyjnych paryskich pozwala na częściowe przynajmniej zaspokojenie tej ciekawości. Pierwsze i najważniejsze zagadnienie, które wprowadzało do oczekiwania pewien pierwiastek dramatyczny zdaje się już definitywnie rozstrzygnięte: — suknia wiosenna nie będzie długa, a weźmie jedynie rozbrat z przesadną krótkością, dochodzącą w ostatnich sezonach aż do odsłaniania kolan. Obecnie obwód dolny sięga połowy łydki dla sukien na ulicę.

Obok rozwiązania tego zasadniczego problemu można na ogół powiedzieć, że nowa moda wiosenna przynosi wiele pomysłowych nowości, które aparycji kobiecej nadadzą nowy wdzięk i pozwolą rozwinąć pełnię elegancji.

Z modeli prezentowanych przez znany paryski Dom konfekcyjny Patou pozwolę sobie opisać niektóre, szczególniej charakterystyczne dla obecnej mody, tak co do kroju, jak i rodzaju materjałów.

W zakresie płaszczy i kostjumów wiosennych króluje tweed jako tkanina deseniowa mieszana bądź to w dwóch kolorach wełny, bądź to z jedwabiem. Deseniki są drobne, dyskretne w zupełnie nowych zestawieniach, jak cieniutkie krateczki, stonowane kropeczki i gwiazdeczki, prążki skośne i faliste i t. p. Na suknie przedpołudniowe i skromne płaszcze wraca do mody zarzucony już od niejakiego czasu kitel, ale w zupełnie zmienionej postaci. Wśród prezentowanych u Patou modeli znajduje się taka suknia z kratkowanego tweedu, bluzka ma nałożony karczek z jednolicie przykrojonemi patkami krzyżującemi się z przodu na podobieństwo krawaty, w dolnej spodniczkowej części widzimy grupy wstawianych fałdów z przodu, po bokach i w tyle, w stanie pasek zamszowy w kolorze kontrastowym.

Charakterystyczną nowość przedstawia płaszczyk z tweedu z przodu krojem angielskim, lekko skloszowanym po bokach, w tyle natomiast ułożony w pięć fałdów z trzema nałożonemi pionowo wzdłuż linji stanu odstebnowanemi patkami. Tak tu, jak i w poprzednio opisanej sukni zwraca uwagę wprowadzenie fałdów w tyle.

Płaszcze z pelerynkami są bardzo znamienną nowością wiosennej mody. Pelerynka bądź to przechodzi także naprzód, bądź to częściej okrywa tylko same plecy lub co najwyżej kończy się na ramionach. Płaszczyk taki tworzy na ulicy zupełnie odmienną sylwetkę kobiecą i jest szczególniej dla młodocianych, smukłych postaci nader wdzięczną nowością. Patou prezentuje taki płaszczyk z pelerynką w tyle i kloszowemi rękawami w bardzo modnym kolorze czerwonego wina, z gładkiego materjału podwójnego, zwanego „fleur de laine“.

Dla tak pożądanego urozmaicenia stroju przy małym nakładzie kosztów nadają się płaszcze i suknie płaszczowe z odejmowaną pelerynką. Bardzo szykowna suknia płaszczowa jest zrobiona z tweedu beige w kreski bronzowe z białą pikową kamizelką. Pod kołnierzem są umieszczone zatrzaski, do których można przypinać pelerynkę. W takiej pelerynkowej sukni czyni się na ulicy wrażenie „habille“, zaś w pokoju po odjęciu tej „cape“ przeistacza się strój w wizytowy.

Zasadą wiosennej mody jest komplet. Wszystkie części ubrania winny być jak najstaranniej stonowane. Nowe komplety składają się z dwóch, trzech, a nawet czterech części. Bardzo szykownie wygląda komplet dwudzielny. Suknia z tweedu w rzucik

jest przykrojona w sięgającą do połowy stanu, rodzaj kamizelki, obejmującej bluzkę z materjału gładkiego z rękawami, uzupełnia komplet żakiecik z tweedu takiego, jak suknia, który noszony otwarty odsłania szykownie bluzę.

Komplety trójdzielne składają się z bluzy z materjału gładkiego białego lub w tonie materjału, z którego jest zrobiona spodniczka i żakiecik. Jako czwarta część uzupełnia ten komplet pullover w przeciwieństwie do reszty ubrania, w jakiejś jaskrawej barwie, czerwonej, zielonej lub szafirowej, która jednak musi także posiadać harmonijny związek z tonem całego ubrania.

Nina.

Z hygjeny i pielęgnowania urody.

Kult i kultura urody w Ameryce.

Lwów, 18 lutego.

Ostatni lat dziesiątek można nazwać renesansem kultury fizycznej i pielęgnowania urody. Powstają instytuty piękności, lekarze kosmetycy sprawę tę traktują poważnie metodami naukowemi. Ale wszystko to, co się dzieje w tej mierze w Europie, nawet w państwach zachodnich, a w pierwszym rzędzie we Francji, będącej kolebką sztuki upiększania i odmładzania, jest niczem w porównaniu do tempa, w jakiem rozwinął się przemysł kosmetyczny za Oceanem. Utrzymanie młodości i piękności stało się niejako celem życia przeważającej większości kobiet amerykańskich. Troska ta nie jest udziałem tylko warstw uprzywilejowanych jak u nas w Europie, gdzie nawet w miastach stołecznych niemal wyłącznie z instytutów piękności, prowadzonych fachowo oraz z porad lekarzy kosmetyków korzystają damy wielkiego świata, podczas gdy kobiety stanu średniego, nie mówiąc już o klasie robotniczej, zadowalają się zazwyczaj środkami domowemi lub szablonowemi środkami kosmetycznemi, pudrami, kremami i wodami toaletowemi, sprzedawanemi w perfumerjach i droguerjach.

Zupełnie inaczej jest w Ameryce Nawet najskromniejszą robotnicę fabryczną stać na to, aby przynajmniej dwa razy w tygodniu korzystała z usług „Salonu piękności“. Wielka reklama prowadzi zresztą żywą kampanję, aby te sfery do „salonów“ przyciągnąć. Idzie ona tak daleko, że specjalni agenci wyszukują w wielkich miastach jak w Nowym Jorku, Chicago, San Francisco itp. najbrzydsze dziewczęta, obiecując im cudowną metamorfozę. Rzecz prosta, że żadna nie oprze się tej propozycji. Na wstępie do instytutu pacjentka fotografuje się z uwydatnieniem wszystkich jej braków. Następnie przechodzi ona w ręce mistrzów kosmetyki. Osobny specjalista dobiera środki upiększające, pudry, kremy, róże, ołówki odpowiednie do jej cery i typu, poczem odbywa się szminkowanie. Według zasad sztuki przedłuża się i powiększa oczy, za pomocą specjalnych płynów i przetworów zapewnia się rzęsom czarującą długość i gęstość i formuje się najpiękniejsze łuki brwi, przyczem najwprawniejsze oko nie odróżni sztuki od natury. Do oczu zastrzykuje się krople nadające im cudowny ogień i blask, poczerniałe zęby powleka się perłowo-białą emalją. Za pomocą nader skomplikowanych zabiegów i doskonałych aparatów formuje się niekształtny nos, nadaje owalowi twarzy estetyczną linję. Nakoniec poddaje się włosy działaniu aparatu elektrycznego, który zmienia w razie potrzeby ich barwę, nadaje im miękkość i połysk, poczem zręczny fryzjer onduluje je i układa w najkorzystniejszą dla danej aparycji fryzurę. — Na tem kończy się transformacje, poczem następuje nowe zdjęcie fotograficzne — a obie fotografje „przed“ i „po zabiegu“ idą na wystawę dla reklamy. Różnice są tak uderzające, że trudno zaiste uwierzyć, że obie fotografje przedstawiają jedną i tą samą osobę.

Trzeba zaiste przyznać, że sztuka kosmetyczna w Ameryce robi zdumiewające postępy i posiada na swe usługi instrumenty i aparaty o najwyższej precyzji, o jakich jeszcze w Europie nie mamy pojęcia, tak, że można naprawdę uwierzyć zapewnieniu jednego z kierowników wielkiego Instytutu piękności w Nowym Jorku, że już niedaleki jest czas, w którym nie będzie ludzi brzydkich, a każda kobieta będzie podobna do Wenery.

Zanim nastąpi ta obiecywana poprawa rasy, każda niemal kobieta amerykańska jest najkunsztowniej umalowana. Setki tysięcy kobiet już od wczesnego ranka są ucharakteryzowane tak, jak europejska artystka na scenę. A dzieje się to nietylko z próżności, ale aby odpowiedzieć wymogom ogółu. Amerykanie tak przywykli już do malowanych laleczek ze sztucznie fryzowanemi włosami i wymanicurowanemi rączkami, że nawet przedsiębiorstwa handlowe i biura nie chcą przyjmować kobiet nieuszminkowanych.

Jak daleko idzie ten kult sztucznego upiększenia świadczy fakt, że nawet już w niektórych szkołach żeńskich wprowadzają osobne kursy kosmetyki.

Amerykanki nie poprzestają jednak na tem, że tak powiemy, zewnętrznem zdobnictwie, ale kulturze urody podporządkowują cały tryb życia. Ponieważ ciągle jeszcze, stokroć bardziej niż w Europie, ideałem piękności jest hypersmukła sylweta, a kobieta „licząca się“, nie może żadną miarą ważyć więcej nad 50 kg., przeto Amerykanki nie tylko uprawiają zawzięcie sporty i gimnastykę, ale jeszcze nadto poświęcają temu molochowi wszystkie rozkosze podniebienia.

W treningu głodomorskim wykazują Amerykanki wprost nieprawdopodobną wytrwałość. Wszystkie tłuszcze, słodycze, zupy i pieczywa są wyeliminowane z ich jadłospisu, w którym jarzyny, a zwlaszcza zielona sałata zajmuje dominujące miejsce. — Amerykanka je ściśle według — kalorji, a nawet na kartach restauracyjnych, przy każdej potrawie jest uwidoczniona liczba kalorji. Damy z świata finansowego mają stale zaangażowanych lekarzy, których jedynem zajęciem jest zestawianie odpowiedniego menu dla utrzymania linji pięknej pani. — To też na ulicach i w towarzystwach widzi się niemal wyłącznie smukłe, wprost wychudłe kobiety, co Europejczykowi niekoniecznie przypada do smaku. Dlatego zapewne z zadowoleniem przyjęto w naszym, starym świecie, dokonany w ostatnim czasie przewrót w tendencjach estetycznych, który pozwala znowu na okrągłość kształtów kobiecych.

Alfa.

V. Lista uczestników

Konkursu Karnawałowego „Gazety Porannej“.

1171 Hordyński Djonizy Lwów, 1172 Kuźniarówna Janina Kozielniki, 1173 Münz Władysław Mościska, 1174 Rybicka Apolonja Lwów, 1175 Ruprecht Stefanja Lwów, 1176 Roeslerowa Karolina Lwów, 1177 Świrska Anastazja Lwów, 1178 Mierzecka Janina Lwów, 1179 Maciąg Stanisław Lwów, 1180 Moździerz Edward Lwów.

1181 Kormoszowa Aleksandra Lwów, 1182 Kossowiczowa Sydonja Lwów, 1183 Nakoneczna Marja Trembowla, 1184 Czwartacka Marja Sambor, 1185 Szeterlak Helena Borysław, 1186 Michna Julja Sambor, 1187 Frytzowa Emilja Przemyśl, 1188 Kuropatwianka Helena Przemyśl, 1189 Burakówna Nusia Rożniatów, 1190 Margit Giza Drohobycz.

1191 Mokrzycka Eugenja Tarnopol, 1192 Landau Mina Lwów, 1193 Wohl Maurycy Tarnopol, 1194 Kopystiańska Olga Tarnopol, 1195 Dudek Aleksandra Drohobycz, 1196 Türkowa Helena Sanok, 1197 Tkaczówna Stena Brzeżany, 1198 Weisbergowa Klara Lwów, 1199 Sokołowska Julja Lwów, 1200 Lipecka Stefanja Lwów.

1201 Świerczyńska Józefa Lwów, 1202 Szenderowicz Kamila Lwów, 1203 Keller Henryk Lwów, 1204 Schweitzerówna Stefanja Lwów, 1205 Lamersowa Czesława Lwów, 1206 Rodowicz Anna Lwów, 1207 Klimowiczowa Stefanja Lwów, 1208 Kucharska Jadwiga Lwów, 1209 Gruszkówna Helena Lwów, 1210 Ratomska Emilja Lwów.

1211 Waldman Fryda Lwów, 1212 Jasińska Marja Lwów, 1213 Borecka Janina Lwów, 1214 Fux Emil Lwów, 1215 Wolańska Marta Lwów, 1216 Baranowska W. Lwów, 1217 Baranówna Gizela Lwów, 1218 Siemianowska Izabela Lwów, 1219 Brzuchowska Irena Lwów, 1220 Schnieder Kamila Lwów.

1221 Walaszek Anna Lwów, 1222 Piotrowska Zofja Lwów, 1223 Kahane Maurycy Lwów, 1224 Pordesowa Różna Lwów, 1225 Skrzypko Aleksandra Stryj, 1226 Niechamkin Ernestyna Lwów, 1227 Balicki Szymon Szczerzec, 1228 Nikodemowicz Michalina Lwów, 1229 Müllerowa Anna Lwów, 1230 Tauliczek Matylda Lwów.

1231 Linker Lisa Lwów, 1232 Hr. Tarnawska Helena Lwów, 1233 Chmielówna Tekla Lwów, 1234 Lisowski Jan Lwów, 1235 Saszower Leon Lwów, 1236 Jakierowa Bronisława Złoczów, 1237 Stieber Katarzyna Lwów, 1238 Tothowa Aniela Lwów, 1239 Ziemiańska Antonina Lwów, 1240 Blezieniowa Marja Lwów.

1241 Pompowski Tadeusz Lwów, 1242 inż. Pilat Zygmunt Zniesienie, 1243 Strowska Stanisława Lwów, 1244 Scheinerowa Anna Kamionka Strum., 1245 Polakowska Józefa Lwów, 1246 Pasternak Marja Lwów, 1247 Rechenówna Runa Lwów, 1248 Dudzińska Marja Lwów. 1249 Starecka Janina Lwów, 1250 Chajes Anna Lwów.

1251 Pączkowa Marja Lwów, 1252 Blummer Franciszka Komarno, 1253 Augustynowiczówna Krzysia Przemyśl, 1254 Mazur Adam Lwów, 1255 Eljasiewiczówna Marja Lwów, 1256 Marciniec Rudolf Lwów, 1257 Kleander Władysław Lwów, 1258 Czopówna Olga Lwów, 1259 Bilińska Marja Tarnopol, 1260 Mielnikiewicz Mieczysława Lwów.

1261 Drewnicka Janina Lwów, 1262 Safrin Artur Stanisławów, 1263 Lenartowicz Zofja Żółkiew, 1264 Kilian Stanisław Nadwórna, 1265 Serafinówna Zofja Żydaczów, 1266 Rosenstreich Adela Stanisławów, 1267 Sebastjan Stefanja Kałusz, 1268 Konstantin Eugenjusz Kałusz, 1269 Chmielewska Janina Bóbrka, 1270 Katzowa Lola Bóbrka.

1271 Nowakowska Rozalja Stanisławów, 1272 Wiszniewska Zofja Lwów, 1273 Siupkówna Jadwiga Lwów, 1274 Komarowa Helena Bóbrka, 1275 Donner Ignacy Lwów, 1276 Tenecka Klara Lwów, 1277 Englenderówna Marja Lwów, 1278 Kohlbergerowa Janina Lwów, 1279 Gabroń Władysław Drohobycz, 1280 Berster Bernard Drohobycz.

1281 Lempertowa Lota Skole, 1282 Chmurowiczowa Jadwiga Skole, 1283 Wiklińska Stefa Skole, 1284 Baraniuk Wiktorja Dolina, 1285 Mazurkiewicz Zofja Dolina, 1286 Dąbrowska Aleksandra Stanisławów, 1287 Rubczak Tadeusz Stanisławów, 1288 Seifert Berta Lwów, 1289 Jasińska Anna Lwów, 1290 Chlędowska Florentyna Lwów.

1291 Matauschówna Marja Lwów, 1292 Assmanówna Kazimiera Lwów, 1293 Schreyer Karol Lwów, 1294 Słowik Stanisław Lwów, 1295 Sirkowa Julja Lwów. 1296 Młynek Józef Lwów, 1297 Romanowski Antoni Lwów, 1298 Ferenz Anna Lwów, 1299 Schreyer Weinbergen Jakób Lwów, 1300 Moorowa Irena Lwów.

1301 Kaczorowska Barbara Lwów, 1302 Scheer Leopold Lwów, 1303 Bilińska Antonina Żółkiew, 1304 Lubliner Fryderyka Lwów, 1305 Hubisz Michał Lwów, 1306 Czarnówna Marja Lwów, 1307 Matyciówna Janina Kałusz, 1308 Chowrzkiewicz Tadeusz Sokal, 1309 Putiatycka Leontyna Jaworów, 1310 Sławiński Roman Jaworów.

1311 Zawadzka Irena Jaworów, 1312 Olszówna Zofja Lwów, 1313 Segal Zofja Lwów, 1314 Litwińska Janina Lwów, 1315 Marksówna Marja Lwów, 1316 Kudlikowa Marja Lwów, 1317 Rosenfeld Ewa Lwów, 1318 Lipecka Michalina Lwów, 1319 Harasymowicz Józef Lwów, 1320 Wiśniewska Walerja Lwów.

1321 Flussówna Eugenja Lwów, 1322 Zieliński Zbigniew Lwów, 1323 Korblówna Zofja Lwów, 1324 Zieliński Tadeusz Lwów, 1325 Kuttyn Rozeta Lwów, 1326 Wiśniowska Zofja Lwów, 1327 Smółka Stefanja Lwów, 1328 Szkielska Władysława Lwów, 1329 Bachman Michalina Lwów, 1330 Łańcucka Zofja Lwów.

1331 Lanowska Klementyna Lwów, 1332 Zielonczanka Janina Lwów, 1333 Cieślik Aniela Lwów, 1334 Obmińska Simonowa Zofja Lwów, 1335 Panas Katarzyna Lwów, 1336 Mazurek Mieczysław Lwów, 1337 Markiewicz Irena Lwów, 1338 Fiderowa Jadwiga Lwów, 1339 Tiegerman Rusia Drohobycz, 1340 Lepiecka Stefa Drohobycz.

1341 Pfeifer Kazio Tarnopol, 1342 Łuczakowska Nina Bolechów, 1343 Dubrawska Dorota Stryj, 1344 Smykowa Helena Tarnopol, 1345 Lachetowa Maryla Biała, 1346 Samborska Marja Tustanowice, 1347 Gelbowa Marja Lwów, 1348 Kozłowska Jadwiga Chodorów, 1349 Król Lesław Rohatyn, 1350 Bronarska Helena Rohatyn.

1351 Fiol Pinkas Rohatyn, 1352 Rosenbergowa Helena Rohatyn, 1353 Morańska Wanda Stryj, 1354 Zborucka Paulina Stryj, 1355 Brezany Jadwiga Lwów, 1356 Nobelczuk Kornelja Borysław, 1357 Hrywniak Zofja Borysław, 1358 Sadowska Walerja Borysław, 1359 Augermannowa Wawrzyna Lwów, 1360 Ćwiklińska Zofja Lwów.

1361 Ćwikowska Marja Lwów, 1362 Lang Konrad Tarnopol, 1363 Stangret Franciszka Brody, 1364 Błażków Barbara Brody, 1365 Kubesowa Seweryna Lwów, 1366 Słaba Zofja Załucze, 1367 Jurewicz Zofja Lwów, 1368 Schimel Adolf Lwów, 1369 Hrabek Michał Lwów, 1370 Tomkiewicz Józefa Lwów.

1371 Józefski Piotr Lwów, 1372 Gottfried Józef Lwów, 1373 Smolecka Anna Lwów, 1374 Mossakowska Zofja Stryj, 1375 Pacanan Paulina Stryj, 1376 Lubczyński Tadeusz Lwów, 1377 Tyrkówna Michalina Sambor, 1378 Jurkiewiczowa Aniela Sambor, 1379 Moroń Katarzyna Tustanowice, 1380 Stelmachówna Joanna Borysław.

1381 Borowiczowa Marja Drohobycz, 1382 Skulska Stefanja Bolechów, 1383 Żegusławska Marja Dolina, 1384 Ludwig Mieczysław Zdołbunów, 1385 Buchbaudowa Zofja Buczacz, 1386 Szałajdewicz St. Borynicze, 1387 Ks. Lubowiecki Dyonizy Sichów, 1388 Małecki Franciszek Głęboka, 1389 Lichowski Jan Sambor, 1390 Sulimierski Zygmunt Przemyśl

1391 Altbachówna Sydonja Przemyśl, 1392 Tworzydłowa Marja Dobromil, 1393 Wurfówna Klara Dobromil, 1394 Lamersdorf Josef Borysław, 1395 Bojko Michał Jarosław, 1396 Marczak Elena Jarosław, 1397 Streicherr Maks Brody, 1398 Lustig Menia Staro Brody, 1399 Mleczkowa Janina Rożniatów, 1400 Fischerowa Gina Tarnopol.

1401 Szuberowa Marja Sambor, 1402 Makarowa Anna Tustanowice, 1403 Seniówna Helena Rożniatów, 1404 Krokowska Zofja Oleszyce, 1405 Pabisz Irena Borysław, 1406 Strocka Kasia Borysław, 1407 Bielerowa Róża Tarnopol, 1408 Eigel Adam Tarnopol, 1409 Mojakowa Anna Borysław, 1410 Lechforowicz Helena Bo-

rysław.

1411 Sikorówna Elza Lwów, 1412 Mentel Józef Czortków, 1413 Handel Erna Borysław, 1414 Wachówna Kamila Lwów, 1415 Andryszczak Auna Borysław, 1416 Nowotna Julja Borysław, 1417 Kaufman Klara Borysław, 1418 Mazurowa Marja Borysław, 1419 Wolski Adam Hubicze, 1420 Prystoj Władysław Borysław.

1421 Nochrowa W. Lwów, 1422 Waleszczak Matylda Borysław, 1423 Kobylańska Anna Borysław, 1424 Senier Stefan Borysław, 1425 Rotfeld Ernestyna Borysław, 1426 Marek Konstanty Oleszyce, 1427 Mączakowa Janina Oleszyce, 1428 Gallowa Marja Przeworsk, 1429 Sidzińska Marja Stanisławów, 1430 Buchband Frania Tustanowice.

1431 Schutzmanówna Józia Drohobycz, 1432 Denasiewicz Henryka Drohobycz, 1433 Pastarnakowa Aurelja Drohobycz, 1434 Specht Gustaw Lwów, 1435 Bermanowa Marja Brzeżany, 1436 Gulden Jakób Brzeżany, 1437 Petryków Franciszek Brzeżany 1438 Krzyżanowska Amalja Żółkiew, 1439 Czarniawska Marja Sądowa Wisznia, 1440 Seniurówna Janina Sądowa Wisznia.

1441 Zimmerman Klara Lwów, 1442 Weber M. Tustanowice, 1443 Pelewiczowa Aniela Stanisławów, 1444 Szameitówna Jadwiga Lwów, 1445 Szmulikowa Stefanja Rudnia Poczajowska, 1446 Weisselbeger Laura Borysław, 1447 Jahr Leopold Stanisławów, 1448 Schindlerówna Rózia Stanisławów, 1449 Markowska Marja Lwów, 1450 Niebieszczańska Marja Lwów.

1451 Kopietz Emilja Lwów, 1452 Tkaczówna Stefauja Lwów, 1453 Żukowska Stefanja Lwów, 1454 Kossakiewiczówna Bronisława Lwów, 1455 Oleksów Eljasz Lwów, 1456 Mielańska Janina Lwów, 1457 Buśko Franciszek Lwów, 1458 Maszkowski Rafał Lwów, 1459 Fink Fryderyka Lwów, 1460 Sommer Władysław Tustanowice.

1461 Desko Genowefa Przemyśl, 1462 Fromsowa Paulina Przemyśl, 1463 Rothówna Berta Złoczów, 1464 Kamińska Karolina Sambor, 1465 Ernst Jakób Sambor, 1466 Twardyjewicz Emiljan Żółkiew, 1467 Handiak Stanisław Złoczów, 1468 Schwarzówna Stenia Lwów, 1469 Zielińska Marja Złoczów, 1470 Kędzielski Apolinary Przemyśl.

1471 Reichel Jan Przemyśl, 1472 Osadczukowa Katarzyna Kopyczyńce, 1473 Ostern M. Dobromil, 1474 Somerówna Elwira Lwów, 1475 Nocko Wanda Wilhelmina Złoczów, 1476 Moroz Klemens Chłopy, 1477 Królowa Marja Przemyśl, 1478 Klimaszczukówna Helena Przemyśl, 1479 Mandziakowa Hanka Przemyśl, 1480 Hawrylak Antoni Przemyśl.

1481 Karpa Marja Cyków, 1482 Marszałkowa Nina Przemyśl, 1483 Szumański A. Przemyśl, 1484 Wohlman Salamon Przemyśl, 1485 Przewrocki Jan Przemyśl, 1486 Żukowa Helena Przemyśl, 1487 Krawiecka Julja Przemyśl, 1488 Weinstock Mania Przemyśl, 1489 Pasterz Leopold Przemyśl, 1490 Zapolski Kazimierz Stryj.

1491 Wrzecionkówna Kazimiera Stryj, 1492 Beerówna Amalja Jarosław, 1493 Piekarska Jadwiga Stryj, 1494 Wrześniowska Eugenja Lwów, 1495 Zajączkowska Wanda Chorośnica, 1496 Znamirowski Edmund Chodorów, 1497 Stankiewicz Michał Drohobycz, 1498 Wielkopolska Zofja Lwów, 1499 Mayer Pepa Stryj, 1500 Turkanik Danusia Stryj.

1501 Agid Stella Lwów, 1502 Jurowicz Marja Lwów, 1503 Magresówna Stanisława Lwów, 1504 Ilnicka E. Marja Lwów, 1505 Jaworska Janina Lwów, 1506 Nowakówna Janina Lwów, 1507 Górkowa Marja Lwów, 1508 Hoffman Marja Suchodół, 1509 Frenklowa Malwina Lwów, 1510 Wekslerowa Kazimiera Lwów.

1511 Brück Jettin Lwów, 1512 Jastrzębska Eleonora Lwów, 1513 Ziemiakowski Bolesław Lwów, 1514 Piskorzówna Marja Lwów, 1515 Riegelhaupt Zofja Lwów, 1516 Dreikurs Mor. Lwów, 1517 Prochówna Wanda Lwów, 1518 Eisenberg Fryda Lwów, 1519 Razikowska Józefa Lwów, 1520 Raubvogel Wilhelm Lwów.

1521 Pliszewska Kazimiera Lwów, 1522 Sękowski S. Zagórz, 1523 Morecka Blanka Borysław, 1524 Kupferberg Szymon Sokoliki, 1525 Ćwierzyńska Helena Stanisławów, 1526 Stepan Alfred Tarnawa wyżna, 1527 Inż. Kuryłowicz Roman Żakla, 1528 Franus Szymon Ruda Różaniecka, 1529 Wagnerówna Olesia Stanisławów, 1530 Wischnowicer Paulina Chorostków.

1531 Ostafinowa K. Łuck, 1532 Csepy Mieczysław Lwów, 1533 Wierzbowiczówna Henryka Lwów, 1534 Stesłowiczowa Helena Lwów, 1535 Krzyżanowski Czesław Lwów, 1536 Makuchówna Zofja Brzuchowice, 1537 Landauowa Augusta Lwów, 1538 Nestorowiczówna Jadwiga Lwów, 1539 Mirocka Józefa Lwów, 1540 Englenderówna Jadwiga Lwów.

1541 Toczyska Janina Lwów, 1542 Dr. Wachs H. Lwów, 1543 Kuhny Marja Sambor, 1544 Białecki Klemens Lwów, 1545 Salkowska Marja Lwów, 1546 Gulłowa Marja Lwów, 1547 Łabęcki Władysław Lwów, 1548 Scharfowa Regina Lwów, 1549 Borszczyńska Janina Lwów, 1550 Lubaczewska Paulina Stryj.

1551 Moszyński Władysław Sokołówka, 1552 Kosturek Anna Stryj, 1553 Mościcki Józef Borysław, 1554 Mikołajewicz Andrzej Załoźce, 1555 Hollerówna Czesława Glinna Nawarja, 1556 Schmiedtówna Amalja Sieniawa, 1557 Jarosiewicz Mikołaj Krzemieniec, 1558 Markiewicz M. Borszczów, 1559 Zeimerowa Różna Drohobycz, 1560 Kubasowa Julja Bóbrka.

1561 Malińska Weronika Białobożnica, 1562 Schuster Antoni Stanisławów, 1563 Iskałówna Marja Lwów, 1564 Pieracka Helena Lwów, 1565 Jaroszewska Leokadja Drohobycz, 1566 Wachnianin Marja Lwów, 1567 Brenenstuhl Olga Sarny, 1568 Baum Izak Sambor, 1569 Pękalski Zygmunt Lwów, 1570 Wiśniewski Roman Adam Lwów.

1571 Zbrożkowa Wanda Lwów, 1572 Dr. Sauczek Jan Mogilnica, 1573 Zachecka Zofja Lwów, 1574 Chablo Bronisława Lwów, 1575 Reindlowa Antonina Lwów., 1576 Jarema Adolf Zniesienie, 1577 Steingraberowa Paula Lwów, 1578 Baral E. Lwów, 1579 Scher Fanny Lwów, 1580 Tybura Wanda Lwów.

1581 Kiwała Tadeusz Lwów, 1582 Telmany'ówna Irena Lwów, 1583 Klusówna Marja Elżbieta Lwów, 1584 Dorota Franciszka Lwów, 1585 Bajowska Anastazja Lwów, 1586 Uranówna Anna Lwów, 1587 Różycka Zofja Lwów, 1588 Zielski Leopold Krzywczyce, 1589 Reu Józef Lwów, 1590 Wolanin Władysław Tustanowice.

1591 Mehrer Marja Lwów, 1592 Kołodziej Stefan Lwów, 1593 Bodziniówna Wanda Lwów, 1594 Bleicherówna Romea Lwów, 1595 Cyganówna Walerja Strzyżów, 1596 Nussenblattówna Nella Lwów, 1597 Chłopecka Wiktorja Sambor, 1598 Taperowa Eugenja Sambor, 1599 Wieser Leon Sambor, 1600 Waydowicz Bronisław Lwów.

1601 Brzechffa Tomasz Stanisławów, 1602 Ciszewska Wanda Lwów, 1603 Bachman Antoni Zimna Woda, 1604 Ratajówna Karolina Lwów. 1605 Stieffel Zygmunt Rzeszów, 1606 Bachmanowa Lila Brzeżany, 1607 Świerzawska Marja Lwów, 1608 Fechtnerówna Leontyna Lwów, 1609 Semenowicz Zofja Lwów, 1610 Diamandówna Olga Lwów. (Ciąg dalszy nastąpi).

PRZEZ MIESIĄC LUTY poleca po cenach fabrycznych **WYROBY ŻYRARDOWSKIE** jak płótna, stołową bieliznę, serwetki, ręczniki, ścierki i. t. p. **Józef STEFANOWICZ** dawniej Roman ZUBIK Lwów, ul. HALICKA 16.

Z MASY konkursowej pochodzące jadalnia, sypialnia, biurko, stoły, obrazy, dywany, świeczniki tanio do nabycia ul. Senatorska 6. parter prawy. 2002

Kołdry watowe, wełniane i puchowe **Władysław WEBER** Lwów, Batorego 2

SYPIALNIĘ przepiękną, stylową z mahoniu oraz drugą skromniejszą sprzeda okazyjnie „Lamus", Romanowicza 10. 1991-3

OBRAZY antyczne wartościowe sprzedam. Zgłoszenia pod „Obrazy" do Administracji. 1990-3

KAMIENICĘ kupię, gotówka 4000 dol., pośrednictwo zapłacę. Oferty „Gazeta Poranna" pod „4000". 1978-2

FORTEPIANY Bösendorfera, angielska mechanika 71/4 oktawy, „Schweighofera", „Schmida" okazyjnie sprzedam. Nowacki, Piłsudskiego 17. 1929-3

RÓŻNE DONIESIENIA

Futrzane przybrania kostjumów, płaszczy wiosennych, lisy-boa, etole, wykonuje najgustowniej Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10. 1721-6

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Smutny, Chmielowskiego 5. Telefon 15—98. 1947-2

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Przemyśl na nazwisko Michał Baczara. 1962-3

MEBLE na półtoraroczne raty a to: sypialnie od 600—1500 zł., jadalnie od 800—1800 zł., salony od 500 zł., otomany, krzesła, materace itp. poleca najtańszy magazyn Heszelesa, Kopernika 23, róg ulicy Wronowskiej. 1933-30

MASZYNY ściągające piwo wo flaszek, mycie, korkowanie flaszek, pasteryzowanie itd. Aparaty wyrabiające wodę sodową, lemoniadę itd. oferuje inż. Seelenfreund, Lwów, Konopnickiej 10. telefon 24—60. 1850-3

DYWANY, garnitury, narzuty, portjery. Ceny konkurencyjne. Wank, plac Marjacki 5, I. piętro. 1829-24

SZUKAM spólnika do już wprowadzonego pierwszorzędnego przedsiębiorstwa na pryncypalnej ulicy. Zgłoszenia do Administracji pod „1000 dolarów". 1811-4

R. zał. 1910.
Renomowany zakład art. fotogr.
„GROTTGER" Lwów, ul. Akademicka 5.
wykonuje zdjęcia grupowe, zbiorowe, ślubne. Fotografje w domu. 1975-10

Instalacje Elektryczne
wykonuje wszelkie, tanio i solidnie, na prowincji i we Lwowie **KONC. ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY, Lwów, Lelewela 17.**
LESIUK JAN

„LITURGJA"
Skład przyborów kościelnych, obrazów i dewocjonalji
Lwów, Kopernika 9. — Telef. 47—55.
poleca: ornaty, kapy, baldachimy, chorągwie, feretrony, figury, monstrancje, kielichy, krzyże, lichtarze. — Pracownia wszelkiego rodzaju artystycznych haftów.
Wielki wybór dewocjonalji.
1679-10

Na sezon wiosenny poleca firma
R. SŁOWAK
Lwów, ul. Sykstuska 9. tel. 21-96.
materjały kraj. i zagraniczne
wykwintny Salon mód męskich

Pokój do śniadań i Bar Grota
Lwów, Szajnochy 2
o każdej porze dnia ciepłe i zimne potrawy — wieczorem Dancing. Lokal otwarty do 3-ciej w nocy.

Artystyczna Introligatornia
M. KRZYWIECKI
Lwów, Piekarska 1 c.
Wykonuje: Dyplomy i adresy honorowe, Albumy, Księgi pamiątkowe itp.
1323-10

PRACOWNIA TRYKOTARSKA
ul. Prowiantowa 8, wykonuje i przerabia garsonki, kamizelki, podrabianie pończoch i podnoszenie oczek.
Kursa trykotarskie. 972-10

Każdemu bez poręki sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 48-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

Precz z robotą zagr.
Wytwórnia Kamieniarsko-Rzeźbiarska
BERNARD KOBER
Lwów, Pilichowska.
Wykonuje po cenach fabrycznych na miejscu wszelkie roboty Kamieniarskie z granitów i labradorów szwedzkich oraz krajowych. 828-50

Na zimę.
Należy się już zaopatrywać w najrozmaitsze pantofle, papucze, berlaczy itp. ciepłe obuwie, które poleca i wykonuje na zamówienie znana fabryka pantofli przy ul. Wronowskich 4. (boczna Kopernika, telef. 59—88). 6675-30

Nadszedł zwiastun jesieni i zimy
→ **KATAR** ←
nosa krtani i chrypka, dlatego poleca się
PINOMETHYL
zarejestr. w Minist. Spr. wewn. p. Nr. 1198 i w państw. Urzędzie patent. p. Nr. 18236
PINOMETHYL używa się przy ostrym katarze nosa krtani i chrypce — usuwa następstwa i jest środkiem dezynfekcyjnym DRÓG ODDECHOWYCH.
Do nabycia we wszystkich aptekach.
(Cena zł. 1.75) (Cena zł. 1.75)
Jeneral. Przedst. **„OZON"** Lwów

GRAMOFONY i płyty kraj. i zagr. jak: Columbia, His Master, Polydor, Brunswik, najnowsze nagrania taneczne, śpiewy pierwszorzędnych tenorów etc. Nagrania skrzypcowe. Wszystkie zdjęcia filmu „Śpiewający błazen" poleca najtaniej
Malwina ROSENMAN
LWÓW, JAGIELLOŃSKA 17. Tel. 17-25.
Warunki najdogodniejsze.
1121-10

Nie!... proszę tylko **„OLLA"**
„OLLA" PREZERWATYWY ?!

TAPETY, FIRANKI, MATERJE MEBL.
T. KYSIAK i SYNOWIE
Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 4009, ul. Kościuszki 20. Tel. 19-85

DO P. T. LEKARZY I DENTYSTÓW!
Dostarczamy kompletne urządzenia gabinetów ordynacyjnych z własnej wytwórni po cenach fabrycznych na warunkach b. dogodnych. „CHIRURGJA", ulica Jagiellońska l. 15, Lwów, ul. Ciowa l. 7. Telefon 42 73. 1922-8

RADIO **Detektory** od zł. 12 poleca **Schwarz** Sobieskiego 2.

System amerykański!
FABRYKA MEBLI „FAMETA"
Lwów, Krasickich 18 a
sprzedaje każdemu bez poręczyciela na warunkach płatności dotychczas niebywałych: sypialnie, jadalnie, urządzenia kuchenne i biurowe
od 10 zł. od 10 zł.
Pojedyncze sztuki mebli, meble wyścielane, fotele do spania, kanapy, materace, szafy i t. p. 9606-20

ORYGINALNE
MOTORY KÖRTING
DIESLA i GAZOWE
od 4—1500 KM
LEŻĄCE i STOJĄCE
Przedstawicielstwo
„ROLINDUSTRIA" S. A.
Lwów, ul. Fredry 9. telefon 6-53

L. 1026/30.

Gmina miasta Delatyn (Woj. Stanisławowskie) rozpisuje niniejszem

Konkurs

na posadę sekretarza miejskiego

Płaca według IX. stopnia służbowego urzędników państwowych.

Wymogi:

1) Obywatelstwo polskie,
2) nieprzekroczony 40 rok życia,
3) odpowiednia zdatność fizyczna, stwierdzona świadectwem, wystawionem przez lekarza powiatowego,
4) egzamin dojrzałości szkoły średniej z dowodami znajomości języków krajowych (polski i ukraiński w słowie i piśmie),
5) świadectwo złożonego egzaminu wymaganego rozp. b. Wydziału Krajowego z dnia 28. lutego 1893. dz. ust. i r. kr. Nr. 24.
6) świadectwo poprzednich prac i dowód odbytej 3-letniej praktyki przy Urzędzie miejskim,
7) świadectwo moralności.

Obsadzenie posady nastąpi na razie prowizorycznie zaś po roku zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacja, ewentualnie przesunięcie do wyższego st. sł.

Podania należycie udokumentowane oryginałami, lub odpisami wierzytelnemi z dołączeniem życiorysu (własnoręcznie napisanym) wnosić należy do Urzędu miejskiego w Delatynie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10. marca 1930.

Vice-Burmistrz:
Dr. Nawrocki.

1873-2

***Do kina „PALACE"* za darmo**
mogą dziś pójść:
ZUSSMAN, Bogdanówka.
TOMASZEWSKA JÓZEFA, ul. Zygmuntowska.
WIDECKA ANTONINA, Skarbkowska 16.
SOROKÓWNA EUGENJA, Skarbowska 16.
SEMETRA TADEUSZ, Hoffmana 8.
Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 9 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.